

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11-12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa dnia 5 maja 1926 r.

LUNA

Dziś wielka premiera
najpięk. filmu sezonu

Mistrz maski, człowiek o stu twarzach, czarodziej ekranu i król mimiki
Lon Chaney w dramacie śmiechu i łez, radości i
tragizmu życia, miłości i nienawiści p. t.

„Ten, którego biją po twarzy” (Lzy błazna)

podług znakomitego dzieła **Leonida Andrejewa.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. Bajgelmana.

Reżyserja genialnego: **Victora Sjostroma,**

1551-

Wszystkie rokowania zawiodły.

Strajk powszechny w Anglii.

**Wstrzymanie pracy nastąpiło jednocześnie w całym kraju.
Przebieg strajku spokojny.**

Londyn 4-5 (pał)

Reuter. Izba się odroczyła. Wszystkie rokowania zawiodły. Strajk powszechny zaczął się o północy.

Londyn 4-5 (pał)

United Press donosi: Strajk generalny rozpoczął się dziś o północy. Kilka dzienników wydało natychmiast dodatki nadzwyczajne. Wiadomość o wybuchu strajku została przyjęta wszędzie ze spokojem.

Londyn 4-5 (pał)

Wszystkie dzienniki londyńskie, z wyjątkiem „Daily Mail” i „Daily Mirror” ukazały się dziś rano. Wysyłka paczek w całym okręgu Londynu została wstrzymana. Po północy nikt z obsługi omnibusów, kolei podziemnych i tramwajów w obrębie miasta nie zgłosił się do pracy. Nie mniej jednak kilka pociągów odwiozło robotników do miejsc ich zamieszkania.

Londyn 4-5 (pał)

„Daily News” donosi z Amsterdamu, że komitet wykonawczy związku pracowników transportowych wezwał robotników w porcie rotterdamskim, aby odmówili ładowania węgla, przeznaczonego do Anglii.

Londyn 4-5 (pał)

George Roberts, b. poseł z Labour Par

ty i minister Pracy w końcowym okresie wojny oświadczył wczoraj, że akcja drukarzy dzienników londyńskich, którzy przez zaprzestanie pracy wstrzymali wydawnictwo jednego z dzienników, stanowi nieuzasadnione skrepowanie wolności prasy. Organizacje pracownicze zaznaczył dalej Roberts wkraczały na niebezpieczną drogę, odmawiając przyznania innym wolności, którą tak usilnie zastrzegają dla siebie samych.

Londyn 4-5 (pał)

Służba lotnicza będzie się odbywała normalnie przystosowując się do znacniejszego ruchu pasażerskiego i pocztowego. Urząd pocztowy zwrócił się do publiczności z prośbą o możliwe ograniczenie korespondencji oraz z oznajmieniem, że paczki nie będą przyjmowane wcale.

Ochotnicy napływają tysiącami.

Londyn 4-5 (pał)

Pomimo wybuchu strajku wyszły niemal wszystkie pisma, jakkolwiek w nieco zmniejszonym formacie.

Wszyscy rozumieją powagę położenia, jednakże w społeczeństwie wyczuwa się silną wolę udzielenia rządowi poparcia, choć ciężby kosztem znacznych ofiar i niewygody

Ton pism konserwatywnych oraz części prasy liberalnej jest nacechowany patriotyzmem. Reszta prasy liberalnej krytykuje ostro rząd i broni górników, jednocześnie jednak ubolewa nad strajkiem powszechnym i wzywa do pomagania rządowi w zwalczaniu zgubnych skutków strajku. Powyższe stanowisko krytyki, a jednocześnie lojalności w stosunku do rządu zostało określone w oficjalnej decyzji, powziętej przez partję liberalną wczoraj wieczorem.

Prasa konserwatywna zaznacza, że od początku zatargu jedynie górnicy zajęli całkowicie nieprzejednane stanowisko i nie uczynili najmniejszego chociażby ustępstwa.

Na nich przeto ciąży odpowiedzialność. Artykuły tej prasy pełne są uznania i lojalności względem Baldwina oraz wyrazów współczucia z tego powodu, iż premier, który całe życie pracował dla pokoju musi obecnie podjąć walkę.

Clynes wyraża na łamach organów Labour Party opinię, że strajk przyniesie rozgoryczenie a sytuacji węglowej nie poprawi.

Londyn 4-5 (pał)

Wczoraj do późnej nocy na ulicach dookoła parlamentu i Downing Street gromadziły się tłumy, oczekujące na wyniki narad, co przypominało sceny przed wybuchem wojny w 1914 roku.

Pierwsza noc pierwszego powszechnego strajku w Anglii minęła w Londynie i na prowincji spokojnie.

Koła dobrze poinformowane twierdzą, że jednym z powodów, dla których strajk musi się zakończyć szybko jest szczupłość funduszy strajkowych, które nie powiększyły się od czasu strajku w r. 1921.

Londyn 4-5 (pał)

Dziś rano Londyn był widownią nieopisanych scen, spowodowanych olbrzymim napływem ludzi, zmuszonych przybyć do miasta bądź pieszo, bądź na rowerze, bądź też na jakimkolwiek wehikule. Wszystkie główne arterie stołeczne zostały zatamowane z powodu nagromadzenia wozów, co czyni bardzo uciążliwą i powolną wszelką komunikację. Koleje, kolejki podziemne i autobusy nie kursują zupełnie. Nie zaszło nic takiego co by pozwalało przewidywać wznowienie rokowań między rządem a kongresem Trade Unionów. Całkowite wstrzymanie pracy nastąpiło jednocześnie w całym kraju a w szczególności w Manchesterze, i południowej Walji wstrzymano wszystkie pociągi. Nie kursuje tam ani jeden wóz

Kino Dom Ludowy

Dyrekcja kina pragnąc uprzyściplnić i najszerszym warstwom korzystanie z taniej rozrywki wprowadziła ceny miejsc na wszystkie przedstawienia po

30 groszy II i III miejsca i 60 gr. I-sze miejsca we wszystkie dni.

Dyrekcja.

tramwajowy. Uruchomione są jedynie te środki transportowe, które obsługują ochotnicy.

Londyn 4-5 (pat)

Odezwa rządu do społeczeństwa, nawołująca do współdziałania w utrzymaniu pracy w instytucjach użyteczności publicznej, dała świetne rezultaty. Urzędy, przyjmujące zapisy ochotników, rozsiane po całym kraju, przyjęły w ciągu niedzieli i poniedziałku tysiące zapisów. Tempo zapisów wynosiło 500 osób na godzinę.

Londyn 4-5 (pat)

Przy pomocy fachowców, którzy zgłosili chęć współpracy z organami rządowymi, uruchomiono dzisiaj znaczną część podziemnych kolei elektrycznych w całym mieście, oraz koleje szerokotorowe wewnątrz. Puszczono w ciągu dnia dzisiejszego szereg dalekobieżnych pociągów pasażerskich. Wobec dostatecznych zgłoszeń towarzystwa kolejowe spodziewają się szybkiego doprowadzenia do normalnego stanu ruchu pociągów.

TELEGRAMY.

ZMIANA PROJEKTU USTAWY O NAJWYŻSZYCH WŁADZACH WOJSKOWYCH.

Warszawa 4-5 (pat)

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 maja uchwaliła nowy projekt ustawy o najwyższych władzach obrony państwowej i uchwaliła ministerstwa spraw wojskowych do wycofania ze sejmu złożonego przez poprzedni rząd projektu w tej samej sprawie.

ZWYCIĘSTWO JEŹDZCÓW POLSKICH NA ZAWODACH HIPPICZNYCH.

Rzym 4-5 (pat)

W zawodach hipicznych o mistrzostwo w jeździe precyzyjnej pierwszy rotmistrz Królikiewicz na pikandorze bez punktów karnych, drugi włoch Lexie — z dwoma punktami karnymi, trzeci major Toezek — również z punktami karnymi.

Rzym 4-5 (pat)

W zawodach hipicznych o mistrzostwo wytrzymałości udział brało 20-tu zawodników. Wyniki: Pierwszy włoch Nattoei, drugi polak porucznik Szosland. Ci dwaj jeźdźcy tylko dopełnili warunków konkursu bez punktu karnego.

„TRZECI MAJA” W BELGJI.

Bruksela 4-5 (pat)

Z okazji święta narodowego zostało tu odprawione uroczyste Te Deum w obecności wielu wybitnych osobistości, m. in. przedstawicieli rządu belgijskiego. Z kolei odbyło się przyjęcie w poselstwie. W innych miastach polonje polskie obchodziły również uroczystości dzień 3-go maja.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

WYROK W SPRAWIE O NADUŻYCIA POBOROWE W ŁODZI.

O godz. 12,30 ogłoszono wyrok, skazujący majora Lityńskiego na 1 rok 6 miesięcy więzienia z zamianą na dom poprawy oraz pozbawienie praw i wydalenie z wojska

Tajemniczy zgon lotnika.

Zwłoki znaleziono pod Zakopanem.

Donoszą z Zakopanego:

Policja zakopiańska aresztowała dwóch podejrzanych osobników, niejakiego Dembe-go i Jurganika. Posiadali oni broń, na którą nie mieli pozwolenia. Na zapytanie, skąd wzięli rewolwer, oświadczyli, że znaleźli go przy zabitym oficerze, którego zwłoki znajdują się niedaleko Kalatówek. Policja posz-

pieszyła we wskazanym kierunku i znalazła trupa oficera — lotnika Andrzejkiewicza, w stanie pół rozkładu. Oazało się, że Andrzejkiewicz wyjechał do Zakopanego w końcu stycznia. Od tego czasu ślad o nim zaginął. Prowadzone jest energiczne śledztwo, celem ustalenia okoliczności, w jakich zmarł por. Andrzejkiewicz.

Wycieczka dziennikarzy polskich do Rumunii.

Nadzwyczaj przychylnie stanowisko prasy rumuńskiej. Program konferencji prasowej.

Bukareszt 4-5 (pat)

„Adeverul” ogłasza artykuł o rocznicy konstytucji polskiej, który kończy się następującymi słowami: Za parę dni przedstawiciele prasy polskiej przybędą w odwiedziny do naszego kraju, ażeby położyć podwaliny organizacji prasy polsko-rumuńskiej, będącej odpowiednikiem sojuszu i przyjaźni, istniejących między obu krajami. Zgodnie z duchem i tradycjami liberalnymi, którym naród rumuński zawdzięcza swoją niepodległość i zjednoczenie, naród rumuński łączy się w celu wzniesienia jednomyślnego okrzyku, który odbije się echem w najskromniejszej chacie rumuńskiego kraju: niech żyje nasz sojusznik vivat Polonia Restituta.

Warszawa 4-5 (pat)

Dzisiaj wieczorem o godzinie 9,20 pociągiem lwowskim odjechała do Bukaresztu część dziennikarzy warszawskich i prowincjonalnych, udających się pod przewodnictwem p. dra Tadeusza Grabowskiego, naczelnika wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych na konferencję prasową polsko-rumuńską w Galacu.

Bukareszt 4-5 (pat)

Program konferencji prasowej polsko-rumuńskiej zbierającej się w Galacu jest następujący:

W czwartek dnia 6-go maja o godz. 11-ej posiedzenie inauguracyjne pod przewodnictwem p. Mitilieu, ministra spraw zagr. Rumunii.

Śniadanie wydane przez delegację prasy rumuńskiej.

Popołudniu zwiedzanie miasta Braiły.

Wieczorem obiad, wydany przez ministra spraw zagr. p. Mitilieu.

Piątek: dnia 7 maja o godz. 10-ej rano drugie posiedzenie.

Śniadanie wydane przez municypalność miasta Galacu.

O 3-ej pp. trzecie posiedzenie.

Obiad wydany przez prefekta i wieczór taneczny.

Sobota dnia 8 maja: O godz. 10-ej rano czwarte posiedzenie.

Śniadanie, wydane przez p. Pianu dyr. wydziału prasowego w M.S. Zagr. Niedziela 9 maja: zwiedzanie rybołówstw państwowych Valkov. Poniedziałek dnia 10 maja wyjazd samolotami do Chisinau. Wtorek 11 maja: zwiedzanie miasta Jassy. Środa 12 maja zwiedzanie miasta Cernauti i wyjazd na granicę polsko-rumuńską.

Proces przeciwko członkom P. P. P.

Oskarżenia o przygotowanie zamachu stanu.

Dziś rozpoczął się proces członków organizacji Pogotowia Patriotów Polskich: inż. Jana Pękosińskiego, Witolda Gorczyńskiego, inż. Olgierda Michałowskiego, pułk. Tomasza Lubieńskiego, Józefa Leśniewskiego, b. jen. inż. Jana Wroczyńskiego, oskarżonych o przygotowywanie zamachu stanu.

Sąd okręgowy zasiada w komplecie: przewodniczący p. J. Rościszewski sędziowie pp.: M. Lorentowicz i Ciechanowski, sekretarz apl. M. Mazurek. Oskarża prokurator, p. Raczyński.

Obronę wnoszą pp. adwokaci: St. Kijeński imieniem Gorczyńskiego, St. Szurlej i E. Dmowski — Michałowski i Leśniewski, Eborowicz — Lubieńskiego i M. Niedzielski — jen. Wroczyńskiego.

NA CZEM POLEGA WINA OSKARŻONYCH.

Jan Pękosiński, Witold Gorczyński, Olgierd Michałowski, Tomasz Lubieński, Józef Leśniewski i Jan Wroczyński oskarżeni są o to, że

W 1923 r. w Warszawie wzięli udział w organizacji „Pogotowia Patriotów Polskich”, wiedząc o tem, że organizacja ta ma na celu dokonanie zamachu stanu na ustalony przez ustawę konstytucyjną urząd państwowy Polski i wprowadzenie dyktatury. Działalność powyższej organizacji wkroczyła w okres przygotowania do zamachu, co się ujawniło: 1) w rozkazie prezesa rady wojennej PPP. z dn. 13 września 1923 roku nakazującym wciągnięcie dowódców pułków ganimonu warszawskiego, poznańskiego, krakowskiego, lwowskiego, wileńskiego, lubelskiego do organizacji, przeprowadzenie ścisłej ewidencji składów broni, przygotowanie planu mobilizacyjnego; 2) w rozkazie rady głównej PPP. o niemożności występowania z organizacją, nakazującym jednocześnie ostre pogotowie w organizacji i nakazującym komendantowi Warszawy przed-

stawienie planu mobilizacyjnego; 3) w zdjęciu planów z miejsc ufortyfikowanych i 4) w zbieraniu składki na broń dla członków organizacji, oraz zaopatrzeniu niektórych członków organizacji w kasty —

Pękosiński był założycielem tej organizacji i w charakterze prezesa rady głównej wydawał polecenia, rozkazy, odbierał raporty i kierował całą organizacją, ukrywając się pod pseudonimem „Jan Pretor” i „Stefan Leliwa”.

Gorczyński, jako płatny funkcjonariusz tejże organizacji, kierował akcją werbunkową w Warszawie i na prowincji, oraz pełnił kolejno funkcje komendanta sił zbrojnych szefa sztabu, wreszcie członka rady głównej PPP., używając pseudonimów „Jastrzębiec”, „Czołowy”, „Kmicic”.

Michałowski, jako członek rady głównej i zastępca szefa sztabu jeneralnego PPP., współdziałał w pracach organizacyjnych przez branie udziału w zaprzysiężeniu nowowstępujących członków, układanie, wysyłanie i odbieranie korespondencji władz naczelnych organizacji, wreszcie przechowywanie archiwum organizacji, używając przytem pseudonimu „Kiejstut Ajgir”.

Lubieński pełnił kolejno w organizacji funkcje komendanta m. Warszawy i szefa sztabu jeneralnego, ukrywając się pod pseudonimem „Hebda”.

Leśniewski pełnił obowiązki członka rady głównej PPP., używając pseudonimu „Dąbrowa”.

Wroczyński piastował w organizacji godność wiceprezesa rady wojennej, ukrywając się pod pseudonimem „Rejtan”.

Przestępstwa te są przewidziane w art. 52, 101 cz. 1 i 102 cz. 1 kodeksu karnego. (Oskarżonym grozi kara do 10 lat ciężkiego więzienia).

Pod władzą bojówki P.P.S.

Luźne uwagi na temat dnia 1 maja 1926 roku.

Już nadeszły sprawozdania z wszystkich stolic europejskich dotyczące dnia 1 maja. Wszędzie było spokojnie, nigdzie nie padły trupy. W szeregu państw robotnicy nie przerywali pracy. W Bolszewji władze sowieckie wydały rozporządzenie by urzędnicy ograniczyli się do najskromniejszych rozmiarów.

W Polsce natomiast ponieważ widocznie wskutek właściwości klimatu ludzie cierpią nagminnie na chorobę pracostretu 1 maja uroczystości obchodzono. Galówka była w pełni. Socjaliści urządzili próbę sił wraz z za demonstrowaniem swej siły zbrojnej.

Ponieważ chodziło rywalizującym partjom — socjalistom i komunistom — o wykazanie, która z nich jest silniejsza, więc na wet w Warszawie odbyła się próbna bitwa w rezultacie której 7 osób padło na placu a kilkadziesiąt odniosło rany.

Dzięki tej bitwie dowiedzieliśmy się że w państwie oprócz administracyjnej władzy wykonawczej, t. zw. policji istnieje jeszcze inna tego rodzaju organizacja — milicja P.P.S. kierowana przez „główną komendę milicji P.P.S.”

W warszawskim sensacyjnym brukowcu „Expresie” czytaliśmy wywiad zrobiony w „Komendzie Głównej” i widzieliśmy fotografię komendanta p. Łokietka, który zamiast z Niemcami walczył z komunistami.

Należy zaznaczyć, że podczas tej krwawej rozprawy konkurentów padła pewna ilość Bogu ducha winnych gapiów oraz jeden nie biorący udziału w starciu funkcjonariusz policji państwowej. Ta ofiara ludzka za pewne nie będzie brana w rachubę, bo to policjant a nie zwykły obywatel, naprzykład gdy podczas wybrków bezrobotnych rzezi mieszkańców w Warszawie raniono kilku policjantów pisma donosiły że „obeszło się bez rozlewu krwi”.

Dlatego ze strony policji jest tylko jedna ofiara, że, zgodnie z instrukcjami, policji nie było widać tam gdzie przechodził pochód aby widok policjantów „nie prowokował tłumu.”

Należy wiedzieć że dla kryminalisty, socjalisty i komunisty obecność policjanta jest „prowokacją” na którą jeden z tych trzech odpowiada kulą w głowę policjanta.

Znając usposobienie socjal — komunistów władze postanowiły by w dniu 1 maja niczem ich nie prowokować i dać im tego rodzaju prerogatywy jakgdyby Polska nie była Rzeczpospolita, a sowieckimi rządzonemi przez rząd robotniczo — włościański (w którym, jak w Rosji, nie zasiada ani jeden robotnik, ani jeden włościanin).

W dniu 1 maja na ulicach Warszawy rządziła komenda naczelną milicji P.P.S. i jej bojówki. Milicja P.P.S. nie odznacza się taką cierpliwością jak policja P., z chwilą gdy znaleźli się oporni rozkazu milicji, milicja porwała za broń palną i otworzyła ogień w kierunku zgromadzonej publiczności. Rezultat wiadomy.

W dniu 1 maja nie tylko władze pań-

stwowe szły na rękę niepiśmiennym dyktatorom z PPS. lecz również i władze komunalne. A więc magistrat zarządził wstrzymanie tramwajów na przeciąg do godz. 3-ej pop. ponadto oddał do dyspozycji bojówek socjalistycznych swe samochody ciężarowe.

Wstrzymanie tramwajów było dowodem karygodnego tchórzostwa ze strony magistratu m. Warszawy. Gdyby tego zarządzenia nie wydano tramwaje kursowałyby przez cały dzień tak jak to miało miejsce w Łodzi. Zresztą tramwajarze należąc w większości do Narodowej Partji Robotniczej światu międzynarodowemu nie uznają i w dniu tym jak każdego innego chętnie pracują. Charakterystycznym jest że Komisarjat Rządu na m. Warszawę skonfiskował w Warszawie dodatek „Głosu Codziennego” organ NPR. w którym komentowano sprawę

wstrzymania tramwajów w dniu 1 maja. Władze miasta Warszawy były w tym wypadku bardziej rewolucyjnie nastrojone od większości pracowników tramwajów i od władz komunalnych bolszewickich bo naprzykład w Moskwie w dniu 1 maja tramwaje kursowały przez cały dzień.

Okazuje się że z pośród państw europejskich do Rosji Sowieckiej włącznie, Polska jest najbardziej rewolucyjna i proletarijat socjalistyczny ma tu największe przywileje. Jakieby były rządy socjalistyczne w razie objęcia władzy przez nich w Polsce, kilkakrotnie mieliśmy sposobność poznać; raz 11 grudnia 1922 na placu trzech Krzyży w Warszawie; drugi raz 6 listopada 1923 roku podczas rzezi ulanów w Krakowie i ostatnio 1 maja 1926 roku w Warszawie.

Jak na początek wystarczy.

Litewskie wybory.

(p) Nasz mały, ale bardzo dokuczliwy sąsiad, Litwa, przeżywa obecnie ważne chwile. Od kilku tygodni toczy się tam żywa kampanja przedwyborcza. W dniach 8 i 9 maja, mają się bowiem według dekretu prezydenta republiki, Stulginskiego, odbyć wybory do sejmu kowieńskiego. Stronnictwa rządzące postanowiły w ten sposób przerwać ostre, osłabiające rząd walki wewnętrzne w parlamencie i wyjaśnić sytuację polityczną. Mają nadzieję utrzymania się przy władzy przez rozszerzenie dotychczasowej koalicji.

Zupełnym niepowodzeniem skończyła się walka z Polską na terenie Ligi Narodów. Przestano już w Genewie zwracać uwagę na ciągłe skargi i protesty przeciwko „zaborowi” Wilna.

Procesujące się ustawicznie karłowate pokłócone z wszystkimi niemal sąsiadami państwem, traci resztę sympatji w świecie. Widzą to rozsądniejsi Litwini i zdają sobie sprawę z konieczności zerwania z taką polityką. To też chociaż Litwa stale odrzuca wielkie próby porozumienia z Polską, dopóki „litewskie” Wilno nie będzie jej zwrócone, to jednak w roku ub. zmuszony był rząd litewski nawiązać rokowania z Polską. Przedmiotem tych rokowań prowadzonych najpierw w Kopenhadze, a później zerwanych w Lugano, były co prawda, dość drugorzędne kwestje wynikające z konwencji kłajpedzkiej z r. 1924. Były to jednak rokowania z Polską. Tego nie mogli rządowi darować szowiniści litewscy. Pod ich naporem runął gabinet Petrulisa, a jego miejsce zajął słaby rząd ks. Bistrasa, z dr. Reimsem, jako ministrem spraw zagranicznych.

Na okres rządów tego gabinetu przypada szereg niepowodzeń polityki litewskiej na terenie Kłajpedy. Terytorjum to zagarnięte siłą przez Litwę, nie chce nic słyszeć o rządach litewskich. Krótkie stosunkowo rządy Litwinów zdołały Kłajpedę wyleczyć z wszelkich sympatji dla Kowna. Jaskrawym świadectwem bankructwa polityki litewskiej był wynik wyborów do kłajpedzkiego „sejmu lisu” w październiku ub. roku. Niemcy zdobyli wtedy 27 mandatów, Litwini zaledwie 2. A w ub. miesiącu przyjął Sekretariat Ligi Narodów memorandum Kłajpedzian, oskarżający rząd kowieński o gwałcenie konwencji kłajpedzkiej, o krępowanie życia gospodarczego i ucisk ludności niemieckiej. Politycy kowieńscy liczyć się więc muszą z możliwością poważnych usiłowań oderwania Kłajpedy od Litwy. Rządząca prawica zdając rachunek przed wyborcami, nie będzie się mogła poszczycić żadnymi

sukcesami. Ponieważ jednak rozporządza aparatem rządzącym, a kampanję wyborczą prowadzi wielkim nakładem sił i środków, przeto trudno się spodziewać, by wybory mogły radykalnie zmienić oblicze kowieńskiego sejmu. Najprawdopodobniej pozostanie u władzy rządząca dotychczas, największa ze wszystkich stronnictw litewskich partja chrześ.—demokratyczna („Krikszczjoni”). W listopadzie 1922 r. otrzymała prawie 40 procent wszystkich głosów. Obecnie wyjdzie z wyborów zapewne osłabiona, lecz mimo to złączywszy się z ludowcami, utrzyma władze w swych rękach.

Stronnictwo to, chrześcijańskie z nazwy, prowadzi jednak politykę nacjonalistyczną i szowinistyczną, popadając skutkiem tego nieraz w konflikt z Watykanem. Ono też ma na sumieniu prześladowanie Polaków. Od początku istnienia państwa litewskiego krzywdzono ich na każdym polu. Sprawozdanie polskiej frakcji w Sejmie kowieńskim jest długą litanją krzywd i gwałtów popełnianych na mniejszości polskiej. Aby uszczuplić jej prawa, fałszowano statystykę narodowościową. Potem zaczęto zamykać szkoły polskie i usuwać nabożeństwa polskie z kościołów. W grudniu 1924 r. usunięto posłów polskich z komisji sejmowych. Cenzura bezlitośnie gnębi prasę polską, szaulisi napadają na polskie zebrania polityczne i stowarzyszenia kulturalne. Działacze polskich gnębią władze procesami, więzieniami i przemocą wysiedlają do Polski.

Ordynacja wyborcza również została wyzyskana przeciw Polakom i wogóle mniejszościom. Okręgi wyborcze ułożono tak, że Polacy nie będą mogli zdobyć tylu reprezentantów, ilu im się z tytułu ich siły liczebnej należy. Będą się starali utrzymać przynajmniej dotychczasową liczbę mandatów (4), aczkolwiek z ogólnej liczby 85 miejsc w sejmie kowieńskim powinniaby otrzymać znacznie więcej. W r. 1922 na listy polskie padło przeszło 6 procent ogólnej liczby głosów. O sile żywiołu polskiego świadczy też fakt, że prezydentem Kowna, stolicy Litwy, dwukrotnie wybierano Polaka.

Nawet jednak w tym wypadku, gdyby wybory wypadły dla Polaków i innych mniejszości narodowych pomyślnie, smutne położenie Polaków nie polepszyłoby się. Ogromna większość społeczeństwa litewskiego jest wrogo usposobiona wobec Polaków i Polski. Na zmianę nastrojów, na wygaśnięcie nienawiści do Polaków, zapomnienie o Wilnie, bez czego niemożliwym jest porozumienie z Polską, długo jeszcze trzeba będzie czekać.

NA MARGINESIE

Dr. Zapłatyński niewinny ???

DOWODY WINY I WYROK.

W sobotę dn. 1 maja zapadł wyrok w sprawie dr. Zapłatyńskiego i towarzyszy obwinionych o uwalnianie od wojska poborowych zdalnych do służby wojskowej.

Dr. Zapłatyński został uniewinniony.

Czytamy i słupiejemy.

Świadkowie zeznawali że składali dr. Zapłatyńskiemu wizyty przed staniem na komisji, zeznawali że pieniądze wpłacali Fukowski który się przy nich porozumiewał z dr. Zapłatyńskim.

Stwierdzono urzędownie że z pośród 42 uwolnionych przez dr. Zapłatyńskiego jako niezdatnych do służby wojskowej w rzeczywistości 38 było zdalnych.

Koledzy lekarze stwierdzili że dr. Zapłatyński żył nad stan. Ustalono niezbitcie że dr. Zapłatyński oddany na obserwację lekarską do Tworek symulował obłęd posiłkując się w tym kierunku swą wiedzą lekarską.

Słyszyciel! człowiek niewinny będący pod hańbiącym zarzutem, zamiast wykazywać swą niewinność symuluje obłąkanie. Czy to nie jest dostatecznie obciążający dowód.

Sąd skazał spółnika dr. Zapłatyńskiego na 4 lata więzienia a jego uwolnił.

Coś tu nie w porządku. Należy mocno żałować że w warszawskim sądzie okręgowym który sądził dr. Zapłatyńskiego nie przewodniczył wice-prezes łódzkiego Sądu Okręgowego p. Witkowski.

—oOo—

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

KORRESPONDENCYJNE KURSY PSZCZELNICZE W WARSZAWIE.

(k) Z inicjatywy Kursów Rolniczych im. Staszica pod fachowym kierownictwem Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej z dniem 15 maja r. b. zaczynają funkcjonować w Warszawie Korespondencyjne Kursy Pszczelnicze, mające na celu jak najintensywniejsze popularyzowanie hodowli pszczół i uprzedzenie pszczelarzom—praktykom zdobycia względnie uzupełnienia fachowej swojej wiedzy drogą korespondencji. W Ameryce i we Francji kursy tego rodzaju istnieją już dawno i oddają tamtejszym pszczelarzom znaczne usługi. U nas brak korespondencyjnych kursów pszczelniczych dawał się bardzo odczuwać i dlatego też uruchomienie tych kursów budzi żywe zainteresowanie. Kierownictwo fachowe Kursów objął p. Stanisław Brzóska, Prezes Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych.

Zapisy przyjmuje i bliższych szczegółów udziela Zarząd Kursów, mieszczących się w Warszawie przy ul. Nowy—Świat 22 m. 34, telefon Nr. 410—42.

PIERWSZY POWSZECHNY ZJAZD EWANGELIKÓW W NIEPODLEGŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

(k) Wileński Synod Kościoła Ewangelicko—Reformowanego, istniejący nieprzerwanie od 1563 r., zwołuje na 18—20 maja b. r. do Wilna I. Powszechny Zjazd Kościołów i Zborów Ewangelickich (Reformowanego, Augsburskiego, Unijnego i Ewang.—Reformowanego w b. W. X. Litewskim) Zjazd ma za zadanie wznowienie pracy nie tylko moralno—religijnej, ale i kulturalno—społecznej dla dobra wiaty, kraju, państwa i jego przyszłości.

Ze Zjazdem połączony będzie „Pokaz zabytków ze biorów Synodu Ewang.—Reformowanego w Wilnie”, który obejmie dokumenty archiwalne, stare dzieła i manuskrypty, portrety i t. p., należące nieraz do t. zw. „białych kruków”.

W programie Zjazdu: przewidziane jest między innymi: oddanie hołdu Wielkiemu Współwyznawcy i Męczennikowi narodowemu, Szymonowi Konarskiemu, na miejscu Jego stracenia za Bramą Trocką.

U stóp Królowej Korony Polskiej.

UROCZYŚĆ ZŁOŻENIA INSYGNIÓW KRÓLEWSKICH.

W dniu 3 maja Polska cała składała u stóp Królowej Korony Polskiej hołd i dziękczynienie za Cud nad Wisłą w roku 1920.

Nie brakowało nikogo. Ze wszystkich stron: z Pomorza i Kresów Wschodnich, z Podkarpacia, Śląska i Poznańskiego, zjechały delegacje, by stanąć kornie u stóp Tej, która tyle razy płaszczem swej opieki chroniła Polskę przed zakusami wroga.

Po przemówieniu prezydenta m. Częstochowy dr. Marczewskiego o godz. 9,30 ruszył olbrzymi, wielotysięczny pochód na Jasną Górę. Na czele pochodu niesiono insygnia. Złote berło i jabłko królewskie, wysadzone drogiemi kamieniami. Na wietrze łopotało przeszło 100 chorągwi.

Imponujący ten pochód otwierały szkoły miejscowe z orkiestrą, dalej pielgrzymka z Rogowa, dwie z Podlasia, z kościoła Zbawiciela w Warszawie, z Pabjanic, gmin. OO. Marjanów z Bielna, Dźwignia z Warszawy, stowarzyszenia kobiece z Ciechanowskiego, Kutnowskiego, Końskiego, Rawskiego, Pabjanic, Łomżyńskiego, Grójeckiego. Okazałe wystąpił Nowy Sącz, przesyłając bogate dary, potem kółka rolnicze i włościańskie z Wielkopolski, olbrzymia pielgrzymka z całego Górnego Śląska, niosąc 15 sztandarów, potem zaś Zagłębie Dąbrowskie, Kraków, Radom, Żyrardów, Grodno, Wilno, Łódź.

Przybyły liczne delegacje organizacji kobiecych z całej Polski.

Na placu ks. Kordeckiego czekały oddziały wojska i przysposobień wojskowych

Na Jasnej Górze, u pierwszej bramy powitał pochód ks. przeor Markiewicz w otoczeniu liczego duchowieństwa.

Insygnia wniesiono do kaplicy. Poświęcił je ks. Biskup Kubina, poczem odprawił uroczyste nabożeństwo. Kazanie wygłosił ks. pos. Nowakowski. Równocześnie na wałach klasztoru odprawił mszę św. ks. Biskup Jablonski, której słuchało około 60 tysięcy wiernych. Uroczysta była chwila, gdy Biskup Kubina stanął na wałach, udzielając pasterskiego błogosławieństwa i ukazując zebranym insygnia. Wojsko sprezentowało broń, głowy pochylili się w kornej modlitwie. Po skończonych uroczystościach kościelnych odbyła się defilada wojska i policji przywiodzona przez generała Wróblewskiego, w asyście starosty Kuehna.

O godz. 3 na placu Jasnogórskim, odbył się olbrzymi wiec Narodowej Organizacji Kobiet, na którym uchwalono rezolucje przeciwko wprowadzeniu ślubów cywilnych rozwodom i rozluźnieniu obyczajów,

Podniosła tę uroczystość, zorganizowano bardzo dobrze. Może o tem najlepiej świadczyć fakt, iż liczba uczestników zjazdu sięgała 25 tysięcy osób.

—oOo—

Wyrok w procesie szpiegowskim.

ILLINICZ SKAZANY NA 6 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Onegdaj o godz. 2—ej po poł. na specjalnym jawnym posiedzeniu sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Grzybowskiego ogłoszony został wyrok w sprawie sądzonych przy drzwiach zamkniętych szpiegów. Wyrokiem tym skazano z art. 111 cz. I i II k. k.:

Wincentego Illinicza na 6 lat ciężkiego więzienia;

Skokowską — na 4 lata ciężkiego więzienia;

Lamche'a — uniewinniono.

Illinicz, obojętnie wysłuchując brzmienia wyroku, przyjął go z głupkowatym półuśmiechem. Skokowska wieść o ciężkim wie-

zieniu przyjęła spokojnie, ale z przygnębieniem.

Lamche odzyskał wolność, Illinicza z Skokowską pod silną eskortą odwieziono powrotem do więzienia.

Art. 111 1) k. k., na którego mocy skazano szpiegowską parę, przewiduje w pierwszej części za komunikowanie tajemnic wojskowych obcemu państwu, karę ciężkiego więzienia od 4 do 8 lat, w drugiej zaś części — za wykradanie planów, dokumentów i t. p. — więzienie od 4 do 15 lat.

Skazano ich zatem stosunkowo łagodnie.

—oOo—

Vive la Pologne!

NA KONGRESIE CHIRURGICZNYM W RZYMIE.

SYDERSKI UŚMIECH HISTORJI.

W kwietniu odbył się w Rzymie międzynarodowy Kongres chirurgiczny. Liczba uczestników wynosiła 700. Z Polski uczestniczyło w kongresie około 20 lekarzy.

Na kongresie wygłoszono przeszło 80 rozpraw naukowych, w których ze strony polskiej zabierali głos: prof. Jurasz z Poznania i dr. Aleksander Zawadzki z Warszawy.

Na delegatów na zjazd przyszli lekarski, który postanowiono jednogłośnie odbyć w Warszawie w r. 1929, wybrano prof. dr. Kryńskiego oraz jako członków d—rów Jurasza i A. Zawadzkiego, na prezesa zaś przyszłego kongresu chirurgicznego między narodowego w Warszawie wybrano prof. Hartmana z Paryża, francuza, a na sekretarza dr. A. Zawadzkiego.

Należy podkreślić szczególnie życzliwe usposobienie, jakie panowało na Kongresie rzymskim te goroczym względem Polski i to nie tylko ze strony lekarzy z Francji i Belgii, ale przede wszystkim

ze strony lekarzy włoskich, których przedstawiciele, a między innymi prezes Kongresu, senator dr. Giordano z Wenecji powiedział m. in.:

„Na kilka lat przed wojną na jednym z naszych kongresów ówczesny przedstawiciel Belgii za proponował także wybór do Komitetu kongresowego delegata polskiego. Wówczas to delegat Niemiec oświadczył: „że niema żadnej Polski, ale istnieją tylko Niemcy, Rosja i Austria”.

„Jakże się od tego czasu wszystko gruntownie zmieniło! Dzisiaj mamy nie tylko wśród nas przedstawicieli Polski, ale istnieje także komitet polski pośród międzynarodowego Towarzystwa chirurgicznego i najbliższy kongres uchwalono odbyć w Warszawie. Skłania mnie to do wyrażenia mojej sympatii dla Polski w okrzyku: „Vive la Pologne!”

Entuzjazm, z jakim przyjęte były te słowa prezesa, świadczył dowodnie o szczerym udziale uczestników Kongresu w sympatiach dla Polski.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Kto silniejszy - mężczyzna czy kobieta?

HISTORIA ŻYCIA MIŁOSNEGO ROBAKA GWIEZDZISTEGO ROBAKA
OBALA NIMB WSPANIAŁOŚCI PŁCI MĘSKIEJ.

n) Jest rzeczą wiadomą, że nauka i badanie przyrody są najcięższymi wrogami u święconych wiekami wiar i poglądów.

Do takich nienaruszonych — zdawać by się mogło — aksjomatów, należy dotychczas uznawania rodzaju męskiego za płęć silną, w przeciwieństwie do słabej płci niewieściej.

Na przekór tej teorii zostało już od dawna stwierdzone, że w niższych ustrojach świata zwierzęcego, samice odznaczają się silniejszym rozwojem organizmu i wiodą prym w życiu danego gatunku, samcom pozostawiając jedynie funkcje zapłodnienia.

Dzisiaj nauka poszła już dalej i coraz więcej zwolenników pozyskuje teoria, że pierwiastek żeński jest wogóle oznaką siły, pierwiastek męski oznaką słabości.

Nader wydatnie do potwierdzenia tej teorii przyczyniły się najnowsze badania nad życiem płciowym t. zw. sypunkulidów czyli robaków gwieździstych.

W gatunku tym, żyjącym w morzu, pani sypunkulidowa jest jejmością nader okazałą w porównaniu do swego lilipuciego małżonka. Ma bowiem kilka centymetrów długości, podczas gdy pan sypunkulid jest niemal niewidocznym, jedno do dwu milimetrowym pyłkiem, który żyje pasorzytniczo wraz ze swymi licznymi braćmi, niby w jakimś sułtańskim haremie, w jamie ustnej swojej małżonki.

Poważni przyrodnicy zainteresowali się nie na żarty kwestją czy w tem niedobranem małżeństwie samica jest olbrzymką, czy samiec karlem?

Badania doprowadziły do potwierdze-

nia tej drugiej tezy. Ale co więcej, okazało się, że na karłowatość samca wpływa nie co innego, tylko właśnie mieszkanie w ustach małżonki. Małżonek bowiem jest karmiony nie tylko pożywnymi substancjami, ale także wydzielana przez samicę trucizna, paraliżująca jego rozwój.

Doświadczenia wykazały dalej rzecz zaiste frapującą a mianowicie, że robaki gwieździste rodzą się bezpłciowe, płęć ich zaś zależy od warunków zewnętrznych ich życia. Te, które popadną w jamę ustną swojej rodzicielki są w warunkach niekorzystnych i wykształcają się na samców, inne, pozostawione na zewnątrz rozwijają się silnie i stają się samicami.

Dalsze eksperymenty stwierdziły, że jeśli młody jeszcze samiec zostanie wyrzucony na zewnątrz, zaczyna rosnać i wprawdzie nie dochodzi już do pełnej kobiecości, ale staje się obojakiem.

Badania podobne, przeniesione na inne gatunki doprowadziły do wniosku, że i w wyższych ustrojach embrjon znajdujący się w mniej korzystnych warunkach dostaje cechy płci męskiej, przy korzystniejszych warunkach, płci żeńskiej.

O ile chodzi o rodzaj ludzki, to teoria ta znajduje swoje potwierdzenie w fakcie że po wojnach, w czasie klęsk głodowych itp. rodzi się zazwyczaj więcej chłopców aniżeli dziewcząt.

Tak więc historia życia niepozornego robaka gwieździstego zdaje się niweczyć ten pyszny nimb wspaniałości, którym się dotychczas otaczał pan świata — mężczyzna.

Samotna kolonia polska.

§) Dzienniki amerykańskie donoszą, że przyrodnik polski, p. S. Przyjemski, powróciwszy do Rio de Janeiro z wycieczki do stanu Espirito Santo, przyniósł wiadomość o istniejącej w tym stanie od 1873 r., w dolinie rzeki Doce, samotnej kolonii polskiej, liczącej około tysiąca mieszkańców, mówiących jeszcze językiem rodzinnym.

Nieznana ta kolonia polska w Brazylii podzwrotnikowej nie jest zapewne wyjątkiem. I piszący te słowa, zwiedzając w 1893 r. Brazylię, znalazł w głębi stanu Sao Paulo, o 14 kilometrów od stacji kolejowej Sac Bernardino, dwie kolonie polskie: Rio Pequeno i

Capivari, założone w 1890 r., o których istnieniu nie wiadano.

Bez wątpienia liczniejsze podróże po olbrzymich przestrzeniach Brazylii uawniają więcej takich samotnych kolonii polskich istniejących poza znanymi skupieniami polskimi w południowych stanach Brazylii Parana, Santa Catharina i Rio Grande do Sul.

Jżeli dane p. Przyjemskiego są ściśle, to kolonia nad Rio Doce byłaby jedną z najstarszych kolonii polskich w Brazylii, współczesną powstaniu pierwszych skupień polskich w stanie Parana.

Sensacyjny proces w Baku.

GÓRKA OSKARZA OJCA O MORDERSTWO KOMISARZA BOLSZEWICKIEGO.

W Baku rozpoczął się w tych dniach — jak już donosiliśmy — proces, który w całej Rosji wywołał olbrzymie wrażenie. Oskarżonym jest Funtikow, były prezydent republiki kaukaskiej, że swego czasu kazał zamordować 26 komisarzy sowieckich. Morderstwo miało być dokonane w ten sposób, że komisarzy rozstrzelano bez wszelkiego do-

chodzenia sądowego.

Funtikow zaprzecza, jakoby miał coś wspólnego z tem rozstrzelaniem i twierdzi, że dokonali tego wojska angielskie, które wówczas zajmowały Baku. On nie dał takiego rozkazu, ani wyraził do tego zgody.

Do procesu wezwano wielu świadków, czesła-

by udowodnić twierdzenie Funtikowa. Ale szczególnie sensacyjnym czyni proces fakt, że świadkiem koronnym oskarżenia jest własna córka oskarżonego.

Ona to, siedemnastoletnia dziewczyna, spowodowała proces. Poczyniła władzom różne poufne zwierzenia, które w rezultacie doprowadziły do aresztowania Funtikowa i podniesienia przeciw niemu oskarżenia o masowe morderstwo.

W przeciwieństwie do ojca jest ona zapaloną komunistką i członkiem komunistycznego związku młodzieży. Jako taka uważała ona, że jest obowiązana podać władzom do wiadomości szczegóły o rozstrzelaniu komisarzy.

W zainteresowanych kołach istnieje duże zdanie, czy podczas rozprawy podaszyna ona oskarżenie przeciw ojcu.

—oOo—

Sprawy emigracyjne.

Wzorem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, i Argentyna zaczyna myśleć o ograniczeniach imigracji do tego kraju. W gazecie „Nacion“, wychodzącej w Buenos Aires, ukazał się artykuł, który, głosząc na wstępie, że Argentyna chętnie widzi każdego użytecznego przybysza, stwierdza dalej, że kraj ten, uważając się za naród, powstały ze szczepu łacińskiego, patrzy sympatyczniej na przyływ z Europy włochów i hiszpanów, niż słowian lub — germanów. „Nacion“ przypomina dalej, że Argentyna jest krajem imigracyjnym, a nie kolonizacyjnym, przytem wyraz „kolonja“ ma tam jedyne znaczenie „przedsiębiorstwa rolnego“. Zgadzać się na równouprawnienie, Argentyna nie dopuści jednak wysp obco narodowych wśród ludności miejscowej; chce ona być narodem jednolitym, o obliczu zdecydowanym; kto więc chce być tam dobrze widzianym, powinien się „zargentynizować“.

I w Afryce południowej wzmagają się agitacja przeciwko imigracji, zwłaszcza z krajów Europy wschodniej i południowej. W ostatnich czasach agitacja przeciwi-migracyjna zwraca się przeciwko imigracji ludności żydowskiej.

„Wychodźca“ ogłasza, że cały Kontynent, robotników do Niemiec (50,000) już jest pokryty.

MAHOMETANSKI ŚLUB WNUCZKI TOLSTOJA UNIEWAŻNIONY.

§) Hr. Wiera Tolstoj, wnuczka Tolstoja, zaślubiła w r. 1922 w pewnej wsi bośniackiej osiadłego tam kupca z Pragi Bakowskiego. Ślub odbył się według obrządku mahometńskiego. Obecnie przeniosła się pani Wiera z dzieckiem, jakie urodziło się z tego małżeństwa, do Pragi i zażądała w sądzie cywilnym unieważnienia zawartego związku. Jako podstawę do rozwodu podała, że ślub był zawarty z pominięciem praw obowiązujących w Czechosłowacji i Jugosławji, a celem jego było tylko upozorowanie przed światem ich miłosnego stosunku. Bakowski który był dawniej milionerem, wskutek niekorzystnych interesów stracił cały majątek co też było jedną z przyczyn rozwodu, a pani Wiera woli dzisiaj, aby jej dziecko uznane było za nieślubne, ale nosiło nazwisko hr. Tolstoja. Sąd uznał małżeństwo za nieważne.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

O kredyt zagraniczny dla Polski.

(—) Dyrektor departamentu finansowego ministerstwa skarbu p. Wojtkiewicz, udzielił informacji przedstawicielowi jednego z pism warszawskich, których istotną treść poniżej przytaczamy.

Otóż dziennikarz warszawski zapytał p. Wojtkiewicza, jaki był cel jego podróży do Szwajcarii, na co p. Wojtkiewicz oświadczył: Udałem się do Szwajcarii, celem porozumienia się z przedstawicielami banków szwajcarskich w sprawie dalszej z nimi współpracy. Z bankami tymi znajdujemy się już od dłuższego czasu w stałym kontakcie, jednakże współpraca ta może być teraz bardziej szeroka niż dotychczas. Teraz chodzi o kwestję, czy mamy ograniczyć teren tylko do Szwajcarii, czy też rozszerzyć go poza Szwajcarię, gdyż banki szwajcarskie mogą utworować nam bardzo szeroką drogę. Sama Szwajcarija dotąd nie zajmowała się udzielaniem pożyczek, współpracowała jednak przy emisjach międzynarodowych.

Na pytanie, czy pan Wojtkiewicz pertraktował w Szwajcarii w sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski pod egidą Ligi Narodów, odpowiedział on bardzo stanowczo:

„Nie było mowy o żadnej pożyczce pod egidą lub protektorem Ligi Narodów. Mówi się o tem u nas i zagranicą myśli, że nasze społeczeństwo powoli przyzwyczaja się do takiej pożyczki. Jednakże nasze sfery międzynarodowe dalekie są w tej chwili od sko-

rzystania z pomocy finansowej Ligi Narodów i nie pójdą po pożyczkę do Genewy.

Nie zaprzeczam, że myśli się o pożyczce zagranicznej i że czynniki międzynarodowe czynią w tym kierunku pewne wysiłki. Ostatnie wahania kursu złotego nie wywarły zagranicą wpływu, dlatego, że zagraniczne sfery finansowe doskonale orjentują się w naszych sprawach finansowych i nie biorą powodu tych wahań, który jest objawem czyśto przejściowym, za istotę rzeczy.

Zagraniczni finansisci przypatrują się uważnie naszej polityce gospodarczej, szczególnie redukcji budżetu i należy przyznać, że dobrze i jasno rozumieją, nasze intencje i spoglądają na nie przychylnym okiem.

„Sprawa ponownego zaproszenia zagranicznego radcy finansowego nie jest w tej chwili aktualna. Jeżeli chodzi o prof. Kemmerra, to sprawa przedstawia się jak następuje. Prof. Kemmerer, jako rzeczoznawca, nie skończył jeszcze pracy o naszych finansach. Nasze ministerstwo skarbu wysłało jeszcze dalej prof. Kemmererowi materiały i dane. Może się zatem tak złożyć, że prof. Kemmerer zechciałby na miejscu przekonać się o rezultatach swej pracy i wtedy oczywiście można byłoby się liczyć z ponownym przyjazdem dra Kemmerera do Polski. W zasadzie jednak nie może być teraz mowy o zaproszeniu przez nas zagranicznego doradcy finansowego.

jest znacznie mniejsza, całe społeczeństwo powinno poczuwać się do obowiązku właściwego obchodzenia się z biletami, znajdującymi się w jego posiadaniu i do dbania o estetyczny ich wygląd. Zrozumiała jest rzeczą, że bilety, pozostające dłuższy czas w obiegu, różnić się muszą od biletów nowo wypuszczonych. W miarę zniszczenia banknotów Bank Polski wycofuje je z obiegu, zastępując nowymi. Zbyt często powtarzają się jednak wypadki przedstawiania w Kasach Banku odcinków, które muszą być przedwcześnie wycofane z obiegu ze względu na ich wygląd zewnętrzny. Są to bilety zniszczone nie wskutek normalnego obiegu, lecz wskutek niewłaściwego obchodzenia się z nimi, mianowicie: biletami pomiętymi, poplamionymi, zanieczyszczonymi lub rozmyslino zniszczonymi przez umieszczenie na nich napisów, lub znaków atramentem lub ołówkiem kopowym.

Institucja emisyjna narażona jest z tego powodu na bardzo znaczne koszty. Wypuszczanie nowych odcinków nie ogranicza się bowiem tylko do kosztów druku i papieru; poważną pozycję w wydatkach stanowią dla Banku wszelkie prace przygotowawcze, jak opracowywanie projektów rysunków, sporządzanie nowych klisz i t. d.

O ileby objaw rozmyślnego niszczenia biletów bankowych nie ustawał i odcinki, zniszczone nie wskutek normalnego obiegu w dalszym ciągu napływały do kas Oddziałów, Bank Polski zmuszony byłby, dla pokrycia swych strat, zastanowić się nad wprowadzeniem opłat w wysokości, odpowiadającej kosztom druku uszkodzonych odcinków.

—oOo—

ZJAZD POROZUMIENIA GOSPODARCZEGO.

(—) Dnia 6 i 7 maja r. b. odbędzie się zjazd Porozumienia Gospodarczego zachodniej i południowej Polski. W skład porozumienia wchodzi następujące związki przemysłowe:

Związek Fabrykantów w Bydgoszczy
Związek Przemysłowców Bielska, Białej i okolicy

Górnicy i Hutnicy, Katowice,
Gospodarczy Przem. przetwórczego, Katowice,
Przemysłowców, Kraków i

Związek fabrykantów w Poznaniu.
Zjazd obradować będzie dnia 6 maja w komisjach: podatkowej, socjalnej i ogólnogospodarczej. Dnia 7 maja obraduje plenum. Na porządku obrad zjazdu znajdują się następujące sprawy: podatek majątkowy, podatek przemysłowy, kasa chorych, stopa dyskontowa, pobieranie cel w złocie, polityka przemysłu dla tutejszej dzielnicy, nowelizacja ustawy wekslowej i cały szereg innych spraw bieżących.

Szanujcie banknoty.

(—) Smutnym objawem nieszanowania pieniędzy papierowych, znajdujących się w obiegu, jest oplakany stan biletów Banku Polskiego, powracających do jego kas. W czasie inflacji marki polskiej, gdy z powodu niewielkiej często wartości poszcze-

gólnych odcinków, obywatel zmuszony był nosić przy sobie bardzo znaczną ilość znaków pieniężnych, społeczeństwo odwykło od zwracania uwagi na zewnętrzny wygląd i czystość biletów.

Obecnie, gdy ilość biletów Banku Polskiego

szego domu.

Na jego widok pan Segmuller zatrzymał się ze słowy:

— Ach to ty Janie? Cóż tam słysząc nowego? Jak się tam twój pan miewa?

— Codzień lepiej, proszę jaśnie pana. Przysłał mnie właśnie z zapytaniem jak zdrowie wielmożnego pana i jak stoi sprawa?

— Stała na martwym punkcie, jak już o tym listownie twemu panu donosiłem. Klaniaj się odemnie swemu panu i powiedz, że mnie na ulicy widziałeś, a więc już zdrowego.

Gdy powóz ruszył, pan Segmuller dał wyjaśnienie Lekokowi, iż był to służący pana d'Escorvala, który tak się zainteresował sprawą Maja, że co parę dni przysyłał się dowiedzieć, jakie porobiła postępy i jakie jest postępowanie tajemniczego mordercy.

— Więc pan d'Escorval tak bardzo interesuje się tą zbrodnią? — zdziwił się Lekok.

— Ogromnie... i ja go rozumiem, bo przecież to on, nikt inny rozpoczął badania i pchnął od razu śledztwo na właściwą torę.

Pan Segmuller, po przybyciu do Pałacu Sprawiedliwości, zajął się przeprowadzeniem pomysłu Lekoka tak gorliwie, iż pozyskał on w zasadzie aprobatę prokuratorji. Pozostawało jedynie opracowanie szczegółów i wyznaczenie dnia, co nie mogło być przeprowadzone tak bardzo znów szybko.

W międzyczasie wdowa Szupę została uwolniona z więzienia warunkowo, z zobowiązaniem się, iż się stawi na każde wezwanie sądu, zaś Polita skazano, ku jego wielkiemu oburzeniu, aż na trzynastym miesiącu obrotowego więzienia.

— Za zwykłą kradzież! — opowiadał każdemu z goryczą.

Pan Segmuller, znudzony „sprawą Maja” i rozstrojony nią nerwowo, poprosił o urlop i całe dni spędzał w domu, do tego stopnia czuł potrzebę odpoczynku.

Pewnego dnia siedział sobie z interesującą książką przy kominku, gdy powiadomiono go o przybyciu lokaja, przyslanego przez kantor stręceń na miejsce dawnego służącego, z którym musiał się rozstać, z przyczyny iż ten odziedziczył jakiś na wsi spadek.

Przybyły kandydat na posadę mógł mieć lat około czterdziestu, bardzo czerwony na twarzy z gęstą czupryną i bogatymi faworytami rudymi; słusznego wzrostu, miał postawę byłego wojskowego.

Wyjaśnił twardym słuźbisty, językiem poprawnym, lecz z silnym akcentem normandzkim, iż w czasie całej swej dwudziestoletniej pracy miał dwie tylko służby, jedną u lekarza, zaś drugą u bardzo wziętego adwokata, zna swój zawód i umie okurzać papiery nie robiąc w nich nieporządku.

Mówił tak przekonywająco i wyglądał tak poczciwie, że pan Segmuller nie namyślając się dłużej dał mu luidora zadatku, pozostawiając sobie jedynie dwadzieścia cztery godziny do namysłu, a raczej, by przez ten czas mieć możność sprawdzenia świadectw.

Ale lokaj, po pełnym grzeczności i wdzięczności ukłonie, zmienił odrazu głos, ton i postawę, a wybuchając śmiechem zawołał:

(D. c. n.)

Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

— I tam się za nim udam. Otrzymałem właśnie niedawno spadek po ciotce, niewielki domek z kawałkiem pola, wartości — do dwunastu tysięcy franków. Sprzedam to i podążę za nim, bo muszę na swoim postawić. Ten człowiek mnie zdeptał, wtłoczył w ziemię, mnie, który się uważałem za tak silnego! Musi więc i mój dzień zaświtać.

— A jeżeli ci się wyslizgnie z ręki?

Lekok roześmiał się tylko głośno.

— Niech spróbuje!... Głową za niego odpowiadam.

— Ha!... w takim razie spróbuj ci dopomóc w tych usiłowaniach. Zaczekaj tutaj na mnie chwilę, dopóki się nie ubiorę, to wtedy towarzyszyć mi będziesz do Pałacu Sprawiedliwości, gdzie się rozmówię z wyższymi władzami, czy sprawa ta jest do przeprowadzenia możliwa.

Po słowach tych wstał z łózka i wyszedł do garderoby, by się wykąpać i ubrać, robił to jednak z takim pośpiechem, że nie upłynęło nawet dziesięciu minut, jak był do wyjścia gotowy.

Wyszedł wtedy do Lekoka i rzekł do niego krótko:

— Chodźmy.

Już mieli wsiadać do powozu, gdy zbliżył się do nich osobnik, wyglądający na lokaja z lep-

75)

ZYGZAKI

Dwaj Łokietkowie.

Komendantem bojówki PPS. w Warszawie jest niejaki p. Łokietek.

Król Łokietek chociaż mały
Wojowniczą miał naturę
I potężnym, butnym Niemcom
Pod Płowcami skroił skórę.

Gdy sześć wieków przeminęło
Nowy się Łokietek zjawił.
Co w Warszawie krwawą bitwą
Imię Polski znowu wślawił.

On na czele bojówkarzy,
Socjalistów mężne roje,
Z dymiącymi brauningami
Poprowadził w krwawe boje.

Oto nowy król Warszawy.
Wyszły z grona „pepsiaków”,
Co miast Niemcom skroić kurte
Woli strzelać do Polaków.

Zresztą fakt ten Socjalistom
Nie przysporzy wcale sławy,
Bo w strzelaniu do swych braci
Dawno już nabrali wprawy.

—oOo—

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sroda, 5 maja — Ireny.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radjolon



Park im.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10 (ej rano)
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Polityka i miłość”.
Teatr Popularny „Kiliński”.
Casino „3 tyg. miłości królowej”.
Reduta „Czerwony korsarz”.
Luna „Ten, którego biją po twarzy”.
Grand—Kino „W siódmach kobiety”.
Odeon „Aż do skutku”.
Dom Ludowy „Życie i scena”.
Apollo „Zigano”.
Resursa „Człowiek w płonącej kuli”.
Corso „Żelazny grobowiec”.
Miejski Kin. Oświat. „Cywilizacja”.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

SZCZĘŚCIE RODZINNE W „Echu Wieczornem”.

W związku ze wzmianką zamieszczoną w niedzielnym numerze „Rozwoju” dotyczącą wygranej 250 dolarów (2.600 złotych) na loterii „Echa Wieczornego” proszeni jesteśmy o sprostowanie że, szczęśliwy zdobywca nagrody p. Edward Żukowski (Wólczańska 109) nie jest teściem lecz szwagrem p. Orchulskiego, dyrektora wydawnictwa „Kurier Łódzki” i „Echa Wieczornego”.

Sympatyczny partner kradł biżuterję.

POLICJA SCHWYTAŁA SALONOWEGO ZŁODZIEJA.

W kartotece urzędu śledczego poczesne miejsce zajmuje niejaki Pajesch Lewkowicz, niebezpieczny złodziej, któremu jednak policja nie mogła dowieść przestępstwa, gdyż zwykle operacje swe przeprowadzał nie pozostawiając śladów delikatnej swej „roboty”.

W karnawale podczas maskarad, a łątem na dancjach w pierwszorzędnych lokalach, Lewkowicz we fraku, białej kamizelce i lakierach miał niebawale powodzenie, szczególnie w „Malinowej”, gdzie tańczył do upadłego, a gdy jedna z danserek konstatowała następnie brak pierścionka, czy też naszyjnika brylantowego, trudno jej było posadzać o kradzież tak sympatycznego i dobrze tańczącego partnera.

Niejednokrotnie wpływały doniesienia do urzędu śledczego, szczególnie licznie w styczniu rb., a pozbawione klejnotów panie znajdowały fotografie Lewkowicza w albumie przestępców urzędu śledczego.

Gdy sytuacja Lewkowicza stała się głośną, znikł on pewnego razu z bruku łódzkiego, pozostawiając żonę swą przy ul. Targowej 38.

Wysłano natychmiast listy gończe do wszystkich miast Rzeczypospolitej, lecz ślad wszelki po nim zaginął. Lewkowicz dłuższy czas bojąc się „wsypy” zachowywał

się nienaganną.

Przed paru tygodniami, urząd śledczy w Poznaniu przyjął jednego wieczoru aż kilka zameldowań o okradzeniu pań na balach, przyczem okradzione niewiasty podały rysopis złodzieja, zgodny z rysopisem zamieszczonym w listach gończych urzędu śledczego w Łodzi.

Natychmiast zmobilizowano aparat pościgowy, lecz Lewkowicz przeczuł pogoń i opuścił Poznań, wobec czego dalsze poszukiwania nie odniosły skutku.

Tymczasem ubiegłego tygodnia, urząd śledczy otrzymał pewną wiadomość, że Lewkowicz powrócił do Łodzi, był u swej żony, która do tego nie przyznała się, lecz mimo zarządzonej obserwacji, nie udało się ptaszka schwytać gdyż nie pokazywał się więcej w domu.

Wreszcie onegdaj wywiadowcy drugiej brygady urzędu śledczego zauważyli Lewkowicza w tramwaju i nie spuszczać zeń oczu, szli za nim po opuszczeniu tramwaju i w stosownej chwili aresztowali go i odprawdzili do urzędu śledczego.

Lewkowicz zostanie odtransportowany do Poznania dla ułatwienia śledztwa i stawienia go przed sąd poznański, poczem wróci do Łodzi, by władze łódzkie mogły zakończyć z nim liczne obrachunki. (bip)

—oOo—

Komuniści przed sądem.

BEZCZELNE ZACHOWANIE SIĘ PODSADNEGO WOBEC SĄDU.

Dnia 1 maja r. ub. wybuchł w więzieniu przy ul. Gdańskiej, w oddziale więźniów politycznych, bunt tych ostatnich, gdyż osadzeni komuniści stali się w sposób antypaństwowy uczcić święto robotnicze.

Rano o godz. 8—ej gdy wyprowadzono odsiadujących karę komunistów na spacer wyszli oni na dwór z przypiętymi u ramion gwiazdami sowieckimi i napisami antypaństwowymi.

Na pierwszym piętrze w więzieniu przy ul. Gdańskiej mieści się cela Nr. 20, w której odsiadywał karę skazany na 6 lat ciężkiego więzienia komunista Sander, skazany na 4 lata ciężkiego więzienia Józef Strzelczyk, skazany na 2 lata ciężkiego więzienia Warszawski, Gordon, Monszajn i wielu innych wybitnych działaczy wywrotowych.

Gdy naczelnik więzienia p. Balbik zwrócił uwagę manifestantom, że więzienie nie jest miejscem na demonstrację, posypały się pod jego adresem ze strony skazanych różne epitety i by zapobiec dalszym awantom z rozkazu naczelnika został spacer przerwany i więźniowie pomaszzerowali do cel.

W pewnym momencie, gdy władze nadzorcze polecily dozorcę Figatowi wyprowadzić z celi komunistę Strzelczyka, ten ostatni na znak protestu schwylił stojącą w kącie konew i rzucił nią w dozorę Figatę. Tylko dzięki nadzwyczajnej przytomności uniknął dozorca pewnej śmierci, gdyż konew o żelaznym okuciu wymierzona była w głowę. Po tej czynności Strzelczyk złapał Figatę za pas usiłując go rozbroić i szybko wyciągnął rewolwer.

ZMIANY W PRASIE.

Popołudniowe wydanie „Głosu Polski” — „Goniec Wieczorny” z dniem 1 maja skończył swój krótki i anemiczny żywot.

Z dniem 30 kwietnia zaczęło w Łodzi wychodzić nowe pismo codzienne żydowskie w języku polskim „Wiadomości Codzienne”.

W skład komitetu redakcyjnego wcho-

Na pomoc Figatowi pośpieszył posterunkowy Kowalczyk, zaś Strzelczykowi komunista Gordon i w celi wywiązała się formalnie bójka, gdyż policja z dozorcami starała się wyciągnąć komunistów z celi, podczas gdy osadzeni dążyli do przeszkodzenia temu.

W rezultacie zwyciężyła policja, a na miejsce przybył prokurator, który skomunikował się z prokuraturą wojskową i Strzelczyka musiano izolować w osobnej celi a następnie przenieść go do oddziału więźniów wojskowych.

Komunista Gordon po zwolnieniu go za kaucją uciekł i wysłano za nim listy gończe wobec czego na ławie oskarżonych zasiadł jedynie Józef Strzelczyk.

Jeszcze przed rozpoczęciem rozpraw oskarżony prosi sąd o zwolnienie wyznaczonego mu obrońcy motywując swe postępowanie okolicznością, że miał przyjechać z Warszawy adwokat a skoro ten nie przybył obejdzie on się bez obrony.

Prokurator Stefan Herman popierając w zupełności akt oskarżenia wnosi o surowy wymiar kary dla podsadnego Strzelczyka który nie tylko że wykroczył przeciwko przepisom więziennym, lecz znając procedurę sądową nie chce uszanować majestatu sądowego i zachowuje się ordynarnie.

W ostatnim słowie oskarżony oświadcza, że sąd krępuje mu usta i protestuje przeciwko podobnej procedurze.

Sąd po naradzie skazał Józefa Strzelczyka na 10 miesięcy więzienia. (U)

dzą: dr. Fallek b. recenzent teatralny „Republiki” radny sjonista dr. Szweig, p. Neugoldberg i inni.

„Wiadomości Codzienne” są pierwszym pismem żydowskim w Łodzi drukowanym w języku polskim, które jawnie przyznaje się do żydostwa swego zespołu redakcyjnego i nacjonalistyczno żydowskiej tendencji pisma, co jest poważnym ciosem dla „Republiki” i „Głosu Polski”.

ZMIANY W TARYFIE KOLEJOWEJ

Z miejscowej dyrekcji kolejowej dowiadujemy się, że w taryfie osobowej i bagażowej w bezpośredniej komunikacji niemiecko-korpusińskiej tranzytem przez Polskę, obowiązującej od 1 listopada 1924 roku, zmienione zostały z ważnością od 1 maja 1926 roku opłaty przejazdowe względnie przewozowe na odcinki polskie.

Zmiana ta wywołana została przez przeliczenie odnośnych stawek wewnętrznej taryfy polskiej na franki złote, jako walutę taryfową według kursu 1 złoty=0,69 franka złotego. (o)

KOMISJE POBOROWE URZĘDUJĄ.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi pobór rocznika 1905 oraz roczników poprzednio odroczonego.

Dzisiaj przed komisje przeglądowe stają komisja Nr. 1, Traugutta 10 z rocznika 1904, odroczeni z art. 35 b. (czasowo niezdolni, posiadający poświadczenia od 701 do 1400. Przed Komisją Nr. 2, Traugutta 6 stają mężczyźni rocznika 1903 zarejestrowani od liczby 51 do 100.

Komisje rozpoczynają swe czynności o godz. 8 rano. (bip)

NIEMA ZAKAZU SPRZEDAŻY ALKOHOLU.

Jak się dowiadujemy od sfer miarodajnych, podczas poboru w roku bieżącym zakazu wyszynku alkoholu nie będzie. Ograniczenia te stosowane będą jedynie w okresie wcielania poborowych do formacji. (bip)

NALEPKI NA DAR NARODOWY „DNIA TRZECIEGO MAJA” BĘDĄ SPRZEDAWANE DO DNIA 8-GO MAJA WŁĄCZNIE.

Podajemy do ogólnej wiadomości, iż nalepki w cenie 10 groszy na „Dar Narodu do dnia 3-go Maja” będą sprzedawane do dnia 8-go maja włącznie, które to sprzedawać będą osoby upoważnione, jak również można takowe nabywać w niektórych sklepach.

Przypuszczamy, iż mieszkańcy Łodzi nabędą takowe, gdyż dotychczas bardzo dużo sklepów i okien widnieje bez nalepek.

BEZROBOTNI, KTÓRZY NIE ZAREJESTROWALI SIĘ W P. U. P. P.

W dniu wczorajszym upłynął ostateczny termin powtórnej rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy. Wszyscy bezrobotni, którzy do dnia wczorajszego nie zgłosili się do rejestracji z legitymacjami P. U. P. P. i zgłoszą się po tym terminie uważani będą jako nowo zarejestrowani i utracą prawa do zasiłków ustawowych na okres trzeci miesięczny. (pap)

KOMISJE CELNE NA DWORCACH KOLEJOWYCH.

W najbliższym czasie będą utworzone przy urzędach celnych na dworcach kolejowych stałe komisje celne, które mają na miejscu rozpatrywać zażalenia i rekursy

Łódzka afera poborowa.

MAJOR LITYŃSKI OSKARŻONY O NIELEGALNE MANIPULACJE Z POBORÓWYMI

W dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie Wojskowym w Łodzi rozpatrywana była sprawa majora Lityńskiego, oskarżonego o nielegalne zwolnienie od służby wojskowej i o udzielanie im pozwolenia na wyjazd za granicę.

W sprawie powyższej zeznaje szereg świadków: oficerowie sztabowi między innymi pułkownik Iwanowski szef sztabu D.O.K. IV oraz pułkownik Lesiecki kierownik P.K.U. Łódź i inni.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, iż pełniąc obowiązki szefa wydziału ogólnego przy D.O.K. IV wykorzystał swe stanowisko w kierunku zaliczania na szeroką skalę poborowych do liczby nadkontyngensowych lub też załatwiał przychylnie prośby poborowych nie mając do tego prawa i zwalniał ich od służby wojskowej na zasadzie motywów gołosłownych zmuszających poborowych do wyjazdu za granicę, bądź dla studjów, bądź też z innych powodów.

Sprawy powyższe oskarżony przeprowadzał w ten sposób, iż wysyłał odpowiedni rozkaz czy polecenie do P.K.U. lub innej odpowiedniej władzy wojskowej, w którym wskazywał sposób załatwienia sprawy z poborowym. Decyzję taką podpisywał w zastępstwie szefa sztabu bez zezwolenia.

W ten sposób zwolnionych od służby, lub też czasowo odroczonego było wielu, między innymi: Rozenzweig, Kahan Abram, Wróblewski, Cederbaum i t. d.

Na przewodzie sądowym oskarżony do winy się nie przyznaje uważając, iż obowiązki swe spełniał nienagannie.

stron przeciw stosowaniu danej stawki taryfy celnej przez urzędnika rewidującego. W razie więc powstania sporu pomiędzy urzędnikiem celnym, a importerem można zwrócić się do naczelnika urzędu celnego z prośbą o zwołanie komisji, którą w sprawie tej decyduje. Rozporządzenie władz centralnych otrzymać ma urząd celny w Łodzi w najbliższych dniach, a przez utworzenie tego rodzaju komisji celnych zrealizowany zostanie, wysuwany od dawna przez importerów zasadniczy postulat kupiectwa łódzkiego.

DZISIAJ USTALONY ZOSTANIE WZROST DROŻYZNY.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Prace przygotowawcze do ustalenia procentu drożyznianego i niezbędne obliczenia zostały utrudnione wskutek świąt. Według obliczeń prowizorycznych wzrost kosztów utrzymania w kwietniu wyniesie 6-7 proc.

BURSA PRZY PAŃSTWOWEJ SZKOLE WŁÓKIENNICZEJ.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1926-27 ma powstać bursa dla uczni przy Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi.

Po założeniu bursy, Szkoła Włókiennicza może liczyć na większy napływ uczni z prowincji, gdyż każdy będzie mógł otrzymać mieszkanie i utrzymanie za bardzo minimalną opłatą w wspomnianej bursie. (U)

WOJEWÓDZTWO OPRACOWUJE BUDŻET NA ROK PRZYSZŁY.

Min. Skarbu zwróciło się do urzędu wojewódzkiego z przedłożeniem w sprawie

Po przedstawieniu całości faktów przed sądem, sąd zadaje mu szereg pytań mających na celu wyświechtanie pewnych okoliczności.

W trakcie powyższego wyjaśnienia się, iż major Lityński wiedział, iż postępował nieprawie, chociaż mu bowiem, jak twierdzi, o „wygodniejszą” załatwienie sprawy.

Nie przedstawiał więc niektórych papierów do podpisu szefowi sztabu przy D.O.K. IV, inne znów przedstawiając referował fałszywie aby tylko były załatwione według jego myśli.

W dalszym ciągu wylania się kwestja nielegalnego zaliczania poborowych do nadkontyngentu. Według polecenia M.S.W. nie mogą być zaliczeni do nadkontyngentu inteligenci, półinteligenci i fachowcy w jakimkolwiek zawodzie.

Lityński przydzielał do nadlicznika biuraliściów, urzędników, kupców i t. p.

Sąd przystępuje do przesłuchania świadków.

Porucznik Szczepański zeznaje: iż został mianowany referentem poborowym w listopadzie 1924 roku i pełnił te obowiązki do stycznia 1925 roku.

Zeznaje, iż jako niekompetentny w sprawach poborowych stale zwracał się do majora Lityńskiego swego bezpośredniego przełożonego po informacje.

Szef sztabu D.O.K. IV pułkownik Iwanowski zeznaje, iż otrzymywał od pewnego czasu anonimowe nadużyciach w komisji poborowej; z tą chwilą zaczął się odnosić z pewną rezerwą do majora Lityńskiego. Dalsze szczegóły podamy w jutrzejszym numerze. (U)

podjęcia prac nad preliminarzem budżetowym na rok przyszły. Min. Skarbu zażądało przedłożenia gotowego preliminarza budżetowego przez poszczególne ministerstwa w nieprzekraczalnym terminie do 1-go lipca. Ety osobowe przyszłego budżetu mają się równać etatom osobowym r. b., zmniejszonym wskutek rozmaitych redukcji przy zasadach planowej reorganizacji administracji w wyniku akcji oszczędnościowej. Kredyty inwestycyjne, objęte będą budżetem, a ich zaspokojenie uzależnione od uzyskania odpowiednich środków. Min. Skarbu zastrzegło sobie ustalenie wydatków ogólnych zależnie od dochodów.

PIERWSZA WYPŁATA DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH Z TYTUŁU USTAWY ZABEZPIECZENIOWEJ.

W związku z wejściem w życie zabezpieczenia pracowników umysłowych od bezrobocia - zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Łodzi czyni przygotowania do podjęcia ustawowych wypłat. W najbliższych dniach nadeśle dyrekcja funduszu obszernie szczegółowe wyjaśnienia, dotyczące ustawy, tak iż pierwsze wypłaty z tytułu akcji ustawowej przeprowadzone zostaną w Łodzi w połowie maja.

Z MIEJSKIEGO MĘSKIEGO SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO.

Wydział Oświaty i Kultury zawiadamia osoby zainteresowane, iż - począwszy od dnia 1 maja r. b., rozpoczęto przyjmowanie podań od kandydatów, pragnących kształcić się w Miejskim Męskim Seminarjum Nauczycielskim im. E. Estkowskiego. Od kandydatów wymagane jest ukończenie

7-klasowej szkoły powszechnej, względnie 4-klasowej szkoły średniej, wiek 14 lat oraz zdolność fizyczna do zawodu nauczycielskiego.

Podania do dnia 31 b. m. przyjmuje kancelarja Seminarjum codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 9-ej rano do 1 popoł. Termin egzaminów wstępnych zostanie ogłoszony w pierwszych dniach czerwca r. b.

Z RADJOKLUBU

Jak się dowiadujemy, Zarząd Radjoklubu urzęduje w dniu 16 maja wycieczkę do Warszawy, celem zwiedzenia Wystawy Radjotechnicznej i stacji nadawczej tow. Polskie Radio oraz fabryki P. T. R. Wycieczka trwa jeden dzień. Koszt wycieczki (bez utrzymania) ok. 14 zł. od osoby dla członków klubu i około 19 zł. dla nieczłonków. Zapisy przyjmuje sekretariat klubu Zielona 10, we wtorki 7-8 wiecz. i soboty od 4-6 po poł.

W dniu 5 maja o godzinie 8 wieczorem w sali Miejskiej Galerii Sztuki odbędzie się miesięczne zebranie wszystkich członków i sympatyków klubu. Na zebraniu wygłoszony będzie przez inż. A. Łabędzia odczyt pt. „Istota sprzężenia zwrotnego, czyli reakcji w radioaparatach odbiorczych”. Odczyt ilustrowany licznymi doświadczeniami, budzi, ze względu na ciekawą dla każdego radjomatorka treść, duże zainteresowanie.

ZE STOWARZYSZENIA „RODZINA WOJSKOWA”.

Zawiazany niedawno w Łodzi Oddział Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” wykazał nader intensywną działalność: Założono szkołę freblowską, w której wychowują się dzieci wojskowych. Zebrania towarzyskie w karnawale cieszyły się zasłużonym powodzeniem a wieczory klubowe ściągają w czwartki każdego tygodnia do kasyna Garnizonowego liczne rzesze członków i zaproszonych gości.

W nadchodzącą niedzielę dnia 9 maja br., w godz. 1-6 popoł. odbędzie się w salach kasyna Garnizonowego Aleje Kościuszki 4 przetarg na prace członkiń Stowarzyszenia.

O godz. 7 wiecz. — herbatka towarzyska z tańcami dla członków i zaproszonych gości.

WIECZÓR KLUBOWY U HANDLOWCÓW POLSKICH.

Dziś, w środę, dnia 5 bm. o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się zwykły wieczór klubowy.

—oOo—

Wyjaśnienie ministerstwa W. R. i O. P.

W SPRAWIE UPOSAŻENIA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Pod datą 16 kwietnia 1926 roku nr. 5388 wydało Ministerstwo W. R. i O. P. okólnik do Kuratorów okręgów szkolnych w sprawie częściowej zmiany instrukcyj do wykonania ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 roku w odniesieniu do nauczycieli szkół powszechnych.

Ponieważ Najwyższy Trybunał Administracyjny przy rozpatrzeniu tej sprawy dnia 22 stycznia i 26 lutego 1926 r. orzekł, że Ministerstwo W. R. i O. P. mylnie interpretowało art. 106 rzeczony ustawy, przeto na zasadzie orzeczenia Najwyższego Trybunału Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia:

Ze przy wprowadzeniu w życie Ustawy z dn. 13 lipca 1920 należało przyznaczyć przy zaliczeniu do siódmej kategorii, po 1 lata służby tym nauczy-

cielom, którzy już mieli wystuzone w dniu 1 lipca 1920 roku więcej niż 24 lata.

Następnie liczyły dalej w taki sposób: Od dn. 1 lipca 1920 r. do d. 1 października 1923 r. t. j. do zaprowadzenia w życie nowej ustawy uposażeniowej, upłynęło 3 lata i 3 miesiące, a zatem ci wszyscy, którzy w dniu 1 lipca 1920 roku otrzymali siódmy stopień służbowy, w dniu 1 października 1923 powinni już otrzymać szczebel B VII stopnia, a następnie szczebel C otrzymają dnia 1 lipca 1926 r.

Na podstawie tego zarządzenia polecono Kuratorjum poczynić odpowiednie przesunięcia i obliczenia w celu ustanowienia właściwych kategorii plac i szczebli oraz należnych nauczycielom wyrównań.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę, z powodu niedyspozycji p. Jerzego Woskowskiego zamiast „Polityki i miłości” dana będzie po cenach najniższych krotchwila Fredry „Damy i huzary” wznowiona z wielkim powodzeniem na popołudniowym przedstawieniu uroczystym w dniu 3 maja. Ceny najniższe.

W próbach pod kierunkiem reżysera Jana Kuchanowicza grana obecnie z wielkim powodzeniem na scenie Teatru Małego w Warszawie pogodna, wesoła komedia autora czeskiego Fr. Langer „Ławiczej wielbłądowi” z Gzylewską, Łapińską, Grolickim, Komornickim i Szubertem w rolach głównych. Premjera we środę dnia 12 bm.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę o godz. 8.30 wiecz. po cenach najniższych historyczna sztuka 5 obrazach „Jan Kiliński” M. Bałuckiego w wykonaniu całego zespołu artystycznego z dyr. Piłarskim w historycznej postaci szewca pułkownika Kilińskiego. Kasa czynna od 12 do 3 i od 5 do 10-ej wiecz.

W przygotowaniu komiczna operetka „Córka pułku”.

DZISIEJSZY KONCERT MICHAŁA ERDENKI

Dziś w środę o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonji koncert słynnego skrzypka-wirtuoza Michała Erdenki. Artysta wybrał tym razem na program perły ze swego bogatego repertuaru. Koncert dzisiejszy zapowiada się doskonale, gdyż wszędzie gdzie tylko występuje świetny ten skrzypek, cieszy się ogromnym powodzeniem. Ceny biletów przystępne dla wszystkich, a mianowicie od 1 zł. do 6 złotych.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„ODEON” „AŻ DO SKUTKU”.

Wyświetlany w kino-teatrze „Odeon” obraz pt. „Aż do skutku”, można śmiało zaliczyć do filmów pierwszorzędnej jakości. Patrząc na Rajmunda Griffitha ma się wrażenie, że na srebrnym ekranie przesuwa się cień niezapomnianego Maksa Lindera. „Aż do skutku” jest to sensacyjna komedia malująca życie złodziei i oszustów. Niesamowita historja o tak komicznej akcji nie mieliśmy sposobności oglądać dotąd na łódzkich ekranach. Świetnie skonstruowany scenariusz dał nieprzerwaną ani na chwilę nie słabnącą akcję oraz zdrowy humor, który pobudza do nieustannego śmiechu. Nad program doskonałą dwuaktową komedią amerykańską pt. „Złodziej”. Orkiestra pod dyr. Piętruski dobra.

—oOo—

Ze sportu

SENSACYJNY MECZ.

Dnia 9 maja o godz. 5 i pół pop. na boisku Ł.K.S. odbędzie się między drużyną Ł.K.S. a drużyną artystów teatru miejskiego. Skład jej stanowią: Komornicki kapitan i bramkarz, a dalej Szubert, Bieloz, Wroński, Mroziński, Grolicki, Żeromski, Fabisiak, Woskowski, Białoszczyński, Jarocki.

Jako rezerwa Wilczkowski. Sędziowie autowi: Łapińska, Tatarkiewiczówna, Gzylewska i Wołoszynowska.

Sensacyjny ten mecz wzbudza niesłychane zainteresowanie tak w kołach sportowych, jak i wśród melomanów łódzkich.

Teatr Miejski.

„Polityka i miłość”.

Komedia obyczajowa w 4 aktach
Józefa Rączkowskiego.

Od młodych, buduarowo-łódzkowych komedji polskich ostatniej doby doskonale mocną plamą odświeżać się będzie sztuka Józefa Rączkowskiego „Polityka i miłość”.

Ma ona swoje indywidualne oblicze i charakter. Jest mocno tendencyjna, o zabarwieniu politycznym, o ideologii wybitnie patriotycznej, zaś patriotyzm nie uwidacznia się w płytkich, tanich frazesach, godzących w sentyment chwili.

„Polityka i miłość” napisana została mocno, zwięźle i jędrnie. Jest doskonałą kliszą, odbijającą nastroj obecnej wsi polskiej, odzwierciedleniem prądów i sądów nurtujących wśród dusz chłopskich. Równocześnie stanowi apologję prawicy, a satyrę przeciwko lewicowym odłamom ludowców.

Gdyby Witos chciał po amerykańsku przeprowadzić przedwyborczą agitację za sobą, a przeciwko „Wyzwoleniu”, to powinien ze sztuką tą objeżdżać wsie i miasteczka. Uważam że efekt byłby nadzwyczajny. Jak wynika z samego tytułu, w komedji ścierają się ze sobą dwie akcje: polityczna i miłosna. Jednakowoż pierwsza dominuje, a druga nad drugą będąca dla niej tylko koniecz-

nem dla konwenansu tłem. I słusznie. Tym bowiem sposobem pierwszorzędny pierwiastek polityczny wysuwając się na miejsce czołowe, skupia na sobie całą uwagę widza. Walka Arymana — lewicy z Orymuzdem — prawicą jest zresztą potraktowana dosyć subiektywnie, choć bez fanatyzmu. Oto w jakiejś wsi ścierają się ze sobą dwa prądy. Na czele radykalnego i czerwonego stoi wójt, Józef Zachara, i krzykacz, typowo zaciełtrzewiony w swym szowinizmie partyjnym Janas. Drugą partję reprezentuje Maciej Koziora, który w czasie pobytu w Ameryce miał czas dojść do wniosku, że tylko solidną pracą, a nigdy głośliwymi argumentami może człowiek i naród dojść do należytego rozwoju i dobrobytu. Koziora, prócz wielkiego doświadczenia i roztropności, posiada córkę Hanę, ku której ma się pan wójt. Cóż, kiedy dwa serca rozdziela od siebie polityka, ponieważ lewicowiec Zachara zwalcza ojca swojej wybranej, prawicowiec Pewnego razu przyjeżdżają do wsi dwaj postowie z radykalnego ołdamu. Na burzliwym wiecu, przedstawionym zresztą w doskonałej karykaturze, przychodzi do wymiany myśli i zdań między postaciami, a ich wyborcami. Wójt, zrażony czczą demagogią i pustą argumentacją obu liderów stronnictwa, przechodzi do przeciwnego obozu, a pogodzony politycznie z Koziorą otrzymuje od niego rękę Hanki.

Sztuka napisana bardzo scenicznie, zawiera w sobie całą, doskonale podpatrzoną galerję typów wiejskich, z czego, nie omieszkali skorzystać nasi artyści. Taki Woskowski tworzy w roli fanatyka — polityka kreację naprawdę pierwszorzędną. Wio-

le ruchu, wiele ekspresji, bajeczny rozmach po siłkowały ten rzetelny talent i erudycję, dzięki którym wybił się grający na miejsce czołowe ostatniej premjery.

Drugi zdolny i wspaniale utalentowany artysta T. Białoszczyński jako wójt dał nam typ chłopca przetartego wprawdzie — coś nie coś w świecie, u którego jednakowoż na dzień pewnego utemperowania spięła cała burza chłopskiej pierwotności i żywiołowości. Jest wielką zasługą Białoszczyńskiego że, mądrze podszedłszy do roli, umiał sprzeczności te szczęśliwie powiązać.

Trzeci, najbardziej zrównoważony w swoim temperamentie typ chłopca, Zachara, znalazł również doskonałego interpretatora w Komornickim. Kapitalni byli obaj postowie ludowi Jaworek i dr. Biedroń szczerze komicznie ujęci przez Szuberta i Krotkego. Dużo werwy i życia wniosła w swojej epizodyjnej roli Wikty Rozwadowiczowa. Reszta, a przede wszystkim Gzylewska, Dunajewska, Łapińska, Dębicz i Fabisiak, zupełnie bez zarzutu. Reżyserja wyborna, dekoracja również.

Szkoda tylko, że tę realną komedię, wziętą prosto z życia, potraktowano pod względem kostiumowym jak balet czy baśń. Biedaków, jedno czy dwumorgowców gwoli taniego efektu poprzebierano w świetne, bogate kapoty, siermięgi i surduty, a ubogie baby w suknie kukielek ze szopki.

Ta zaś maskarada odciąga widza od prawdy i prozy życia wsi, której, jak już wyżej nadmieniliśmy „Polityka i miłość” jest najistotniejszą odliczną.

—oOo—

MIGAWKI.**Pierwszy a Trzeci...**

Minał już socjalistyczno-komunistyczno-bolszewicki 1 Maj, który wedle szumnych i ryczących zapowiedzi czerwonych morderców — miał być znów jak corocznie „przełomem sił i wzrostu potęgi międzynarodowego” proletariatu, miał być znów czemś w rodzaju ostrzeżenia czy też groźby pod adresem tych, co to nijak jakoś należytego nie mogą nabrać nabożeństwa do reformatorskich idei bl. p. Marksa i Lenina.

Patrzcie i dziwcie się, burżuje, jaka nas jest moc!

Drżycie, lyki kapitalistyczne, bo nie dziś to jutro „nadejdzie już dzień zapłaty, kiedy to sędziami będziemy my!..

Minał również i 3 Maj, święto obchodzone nie pod hasłem nienawiści klasowej, nie pod hasłem zemsty i... krwi, jeno pod wzniosłym i szczytnym hasłem wzajemnej miłości wszystkich stanów, wszystkich sygnów jednej Matki-Ojczyzny.

I jakże wspaniale wypadła — mimo chłodnego, dżdżystego dnia — ta narodowa manifestacja! Jakież nieprzeliczone tłumy niezgangrenowanych doktrynami socjalistycznymi robotników i inteligencji brały udział w tej uroczystości!

I jakże marnie w porównaniu z tą uroczystością przedstawia się sobotni majufes pierwszomajski! Dość powiedzieć, że sami tylko enperowcy biorący udział w imponującym pochodzie w dniu Święta Narodowego, jeżeli nie przewyższyli to w każdym razie dorównali liczebnością szeregom polsko-niemiecko-żydowskich towarzyszy, co to „masową” demonstracją zadokumentować mieli o czerwonym zabarwieniu robotniczej Łodzi.

Jeżeli więc to, co nam w minioną sobotę zademonstrował na ulicach Łodzi wódz socjalizmu łódzkiego, aryjski nowochrześcjaniec dr. Weissberg-Wieliński, jeżeli ten „wspaniały” pochód czerwonego proletariatu miał nam dać obraz „wzrostu socjalizmu” wśród mas proletariatu łódzkiego, to daj Boże socjalizmowi corocznie takiego przyrostu sił a za lat kilka-kilkanaście i śladu nie pozostanie po socjalistach na gruncie łódzkim a tow. Weissberg wraz ze swoimi wszystkimi „preczami” legnie sobie spokojnym snem zasłużonych w lamusie zapomnień wśród tylu innych już odpoczywających tam rupieci, czego z serca mu życzy podpisany. Amen. W.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 4-go maja 1926 r.

WALUTY:

Dolar St. Zjednoczonych 9,90

DEWIZY:

Belgia 32,61

Holandia 398,90

Londyn 48,14

Nowy Jork 9,90

Paryż 32,45

Praga 29,40

Szwajcaria 191,95

Włochy 39,85

Wobec podwyższenia urzędowego kur

Baczność Ubezpieczeni!

Wobec rozpoczętego w dniu 1-go maja bojkotu stanowisk lekarskich przez Związek lekarzy, Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi, podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych, że aż do odwołania pomoc lekarska udzielana będzie chorym według następujących zasad:

Kto chce uzyskać poradę lekarską lub wezwać lekarza do domu

winien zgłosić się osobiście z książeczką ubezpieczeniową do jednej z następujących lecznic Kasy Chorych:

Lecznica I., ul. Karola 28, telefon Nr. 15-83, 15-84 i 27-59.

„ II., ul. Piotrkowska 17, telefon Nr. 12-01 i 30-85

„ III., ul. Łagiewnicka 46, telefon Nr. 22-21,

„ IV., ul. Szpitalna 2, telefon Nr. 21-58,

„ VI., ul. Aleksandrowska 119, telefon Nr. 21-57,

„ VII., ul. Bednarska 5, telefon Nr. 21-77.

Pogotowie polonizne, do nagłych wypadków i zachorowań, ul. Wólczajska 225, tel. 810.

W lecznicy ubezpieczony otrzyma wszelkie niezbędne wskazówki, jak ma postępować, aby uzyskać pomoc lekarską.

Nikt nie powinien udawać się do lekarza na własną rękę bez porozumienia się z lecznicą, gdyż w tych wypadkach Kasa Chorych żadnych kosztów, wyłożonych na poradę, lub na honorarium lekarza wezwanego do domu

zwracać nie będzie.

Na pokrycie kosztów pomocy, uzyskanej za pośrednictwem lecznic, Kasa Chorych w myśl art. 23, ust. III. Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku i na zasadzie zezwolenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie wypłacać będzie ubezpieczonym każdorazowo.

nie więcej, niż 2 zł. 75 gr. za poradę lub pomoc okazaną przez lekarza.

Z receptami zgłaszać się należy wyłącznie do aptek Kasy Chorych, które są czynne bez przerwy przez całą dobę w następujących punktach miasta:

Apteka I., ul. Karola 28, Apteka II., ul. Piotrkowska 17, Apteka III., ul. Łagiewnicka 46, Apteka IV., ul. Szpitalna 2, (Widzew), Apteka V., ul. Bednarska 5.

Również i wszelkie analizy lekarskie (jako to mocz, krwi, płwociny i t. d.) należy oddawać do wykonania za pośrednictwem lecznic.

Za lekarstwa nabyte w aptekach prywatnych bez zezwolenia kierownictwa Apteki Kasowej, lub za analizy wykonane w prywatnych laboratorjach lub aptekach Kasy Chorych żadnych kosztów zwracać nie będzie.

Kasa Chorych m. Łodzi

Dr. Samborski

p. o. Dyrektor.

Fr. Kałużyński

Przewodniczący Zarządu.

Łódź, dnia 1-go maja 1926 roku,

1532

su dolara, podwyższyły się kursy również innych dewiz. Jednakże cena dolara gotówkowego w obrotach pozagiełdowych i rubla złotego nie uległa zmianie. Obroty mniejsze. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych: 10,32 w żądaniu, 10,30 w płaceniu. Rubel złoty: 5,40.

PAPIERY PROCENTOWE:

8 proc. dol. ziemskie 8,73, 8 proc. pożyczkowa 156,00; 6 proc. pożyczkowa 1920 r. 75,25; 5 proc. pań. pożyczkowa, konwersyjna 32,00 4 i pół proc. L. Z. Ziem, przedw. 24,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 22,75; 5 proc.

L. Z. Warszawy zlot, 32,85; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy zlotowe 29,90; 5 proc. L. Z. Łodzi przedw. 9,50; 4 i pół proc. L. Z. Łodzi 8,50.

AKCJE:

Bank dyskontowy 5,65; Bank handlowy 1,65; Bank Polski 48,25; Bank Zw. spółek zar. 4,00; Cerata 0,35; Spiess 2,20; Elektryczność 0,55; Elektryczność 18,50; Chodorów 3,40; Częstocice 0,65; Gosławice 1,15; Firley 0,32; Drzewo 0,15; Nobel 1,35; Węgiel 1,65; Lilpop 0,49; Modrzejów 1,80; Norblin 0,78; Ostrowiec 3,80; Parowazy 0,14; Poczta 0,38;

Rudzki 0,66; Starachowice 0,87; Zieleniewski 10,00; Zawiercie 5,50; Żyrardów 6,90; Borowski 0,35; Jabłkowski 0,09; Haberbusch 5,50.

Kursy pożyczek państwowych i listów

zastawnych naogół utrzymane. Poszukiwano listów zastawnych prowincjonalnych. Popyt na akcje większy, nastrój zwykły.

DOLAR W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przed południem

na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 10,40 w pla-ceniu i 10,42 i pół w żądaniu.

Tendencja utrzymana.

—oOo—

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 5 maja r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- 1) Ajzenberg M., Zawadzka 15, garderoba.
- 2) Amzel L., Zgierska 32, meble, urządzenie w sklepie.
- 3) Agater R., Cymera 29, meble.
- 4) Abrok L., Aleksandrowska 13, meble.
- 5) Awonim E., Rzgowska 3, meble, urządzenie w sklepie.
- 6) Buttersznyt M., Bazarna 8, meble.
- 7) Brewer R. Północna 20, meble.
- 8) Brodaty M., Franciszkańska 12, meble.
- 9) Börnsztajn P., Konstancyńska 77, otomana.
- 10) Blechsztajn H., Szkolna 23, meble.
- 11) Cyter A., Jerolimowska 4, szafa.
- 12) Catecki D., Solna 5, meble.
- 13) Cytryn N. L., Brzezińska 50, 10 szt. towaru.
- 14) Domb Ch. M., Podrzeczna 6, meble.
- 15) Dzieniakowski A., Brzezińska 47, meble.
- 16) Dudelczyk W. Konstancyńska 57, szafa.
- 17) Domb A., Marysińska 59, maszyna do szycia.
- 18) Estus R., Pieprzowa 18, meble.
- 19) Engiel I., Brzezińska 10, meble.
- 20) Fuks Ch., Franciszkańska 7, meble.
- 21) SS-wie Fuksa, Dolna 12, meble.
- 22) Frogiel A., Brzezińska 4, meble.
- 23) Frydman J., Północna 14, tremo.
- 24) Guterman S., Nowaka 25, meble.
- 25) Grozberg G., Jakóba 6, garderoba.
- 26) Grynbaum M., Jerolimowska 4, meble.
- 27) Geraga J., Brzezińska 67, meble.
- 28) Gryner I., Konstancyńska 68, maszyna do szycia.
- 29) Grabuński S., Szkolna 16, szafa.
- 30) Gelbard J., Aleksandrowska 90, szafa.
- 31) Hofman S., Pl. Wolności 11, meble.
- 32) Herszkowicz N., Aleksandryjska 2, meble, 260 klg. papieru.
- 33) Haber H., Konstancyńska 49, meble.
- 34) Habański Ch., Aleksandrowska 119, meble.
- 35) Joskowicz M., Ogrodowa 8, meble.
- 36) Janke O., Grosmana 5, meble.
- 37) Jasniakowski A., Marysińska 59, lustro.
- 38) Kapelusz E., Pl. Wolności 10, meble.
- 39) Kon H., Północna 4, meble.
- 40) Kapelusz E., Pl. Wolności 10, meble.
- 41) Kifer S., Wolborska 30, meble.
- 42) Kawalek M., Konstancyńska 11, meble.
- 43) Kowalczyk E., Aleksandrowska 73, meble.
- 44) Krygier S., Rybna 17, meble.
- 45) Klimontowski L., Północna 14, bormaszyna, 2 śrubstaki, kowadło.
- 46) Kon S., Solna 8, szafa.
- 47) Kon N., Solna 8; maszyna do szycia.
- 48) Kaufman Ch., Bałucki Rynek 4, tremo.
- 49) Kon A., Konstancyńska 68, worek cukru.
- 50) Krygier S., Konstancyńska 78, 2 stoły.
- 51) Kałużyńska E., Konstancyńska 5, 2 stoły.
- 52) Kociak St., Młynarska 42, szafa zegar.
- 53) Lewkowicz A. N., Konstancyńska 9, meble.
- 54) Luboński Ch., Podrzeczna 11, meble, waga.
- 55) Lewi Sz., Zawadzka 20, meble.
- 56) Lajzerowicz A., Konstancyńska 17, 200 but. wódki.
- 57) Landau Ch. D., Szkolna 6, meble.
- 58) Leberman S.; Solna 10; meble.
- 59) Liberman J., Zachodnia 38, zegar.
- 60) Lamasz Ch., Aleksandrowska 24, meble, waga, lampa.
- 61) Moszberg S., Zgierska 16, meble.
- 62) Morgensztern H., Podrzeczna 19, 82 kg. grochu, 82 kg. ryżu.
- 63) Nikodemski W., Franciszkańska 65, meble.
- 64) Olszer M., Pomorska 57, meble.
- 65) Oskulski M., Brzezińska 89; meble, maszyna do szycia, waga, 2 pieńki.
- 66) Ordynans S., Konstancyńska 48, maszyna do szycia, meble, waga, lodownia; topór; 2 pieńki.
- 67) Opatowski A., Szkolna 10, meble.
- 68) Orfingier H., Zawadzka 1, meble.
- 69) Orenbach W., St. Rynek 13, meble.

- 70) Patykoski F., Piwna 13; meble, maszyna do szycia.
- 71) Podchlebnik N., Podrzeczna 7, lustro.
- 72) Rajter F., Aleksandrowska 47; meble.
- 73) Rubinowicz B., Aleksandrowska 107, meble.
- 74) Rozenberg S., Nowomiejska 31, 100 szt. sukien.
- 75) Rajzbaum A., Szkolna 17, kredens.
- 76) Retelewski P., Franciszkańska 58, meble.
- 77) Rybowski S., Południowa 37, szafa.
- 78) Radomski M., Aleksandryjska 6, szafa.
- 79) Rajter M., Młynarska 14; kredens.
- 80) Sawicki E. M., Brzezińska 21, meble, 20 but. wiśniówki, 50 but. likieru, 50 but. win, 150 but. wódki.
- 81) Skórczyński W., Brzezińska 46, 2 kontuary.
- 82) Szlajcher K., Brzezińska 62, meble.
- 83) Szwarcowski W., Krótka 12, 20 łózek.
- 84) Smolarski M., Szkolna 10, kredens.
- 85) Tenenbaum M., Zawadzka 34, meble.
- 86) Ulrichs M., Piotrkowska 45, 16 stolików.
- 87) Werdygier I., Nowomiejska 24, kasa ogniotrwała, biurko.
- 88) Wajland, Zawadzka 37, kredens.
- 89) Woliński W., Drewnowska 59, urządzenie sklepu, meble.
- 90) Wyszegrodzka P., Konstancyńska 63, meble.
- 91) Wajszlic Z., Konstancyńska 78, maszyna do szycia.
- 92) Wajkselisz Ch., Konstancyńska 90, waga.
- 93) Wygodzki D., Nowo-Cegielniana 52, meble.
- 94) Wagensberg S. I., Zgierska 8; meble.
- 95) Złotnik S., Szkolna 21, kredens.
- 96) Zybert H., Zawiszy 5, meble.
- 97) Zylberberg A., Zgierska 9; 5 stolików.
- 98) Zwinięcki K., Pomorska 24, meble.
- 99) Zylbersztajn M., Kilińskiego 30, kredens.
- 100) Żelichowski I., Drewnowska 26, meble.

W dniu 6 maja r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

- 1) Auerbach N., Zielona 6, meble.
- 2) Akerman A., Południowa 2, biblioteka.
- 3) Brzeziński Ch., Cegielniana 47, meble.
- 4) Bryczkowski H., Cegielniana 52, meble.
- 5) Bajzer Ch., Narutowicza 29, meble.
- 6) Bajzer H., Narutowicza 29, meble.
- 7) Brun I. H., Wschodnia 29, meble.
- 8) Börnsztajn J. Z., Zawadzka 27, szafa.
- 9) Berger A., Zawadzka 30, meble.
- 10) Breskin H., Zawadzka 30, 25 kg. przędzy.
- 11) Bajgelman i Korngold, Moniuszki 1, 30 krzesel
- 12) Berger B., Piramowicza 8, meble.
- 13) Bresler S., Południowa 21, meble, maszyna do szycia.
- 14) Baruch K., Wschodnia 76, meble.
- 15) Cymerman M., Cegielniana 50, meble, waga, prasa.
- 16) Engler St., Narutowicza 20, 100 krzesel.
- 17) Eisner, Narutowicza 24, meble.
- 18) Frankentel H., Południowa 32, meble.
- 19) Fajn F., Pomorska 20, meble.
- 20) Grynztajn I., Konstancyńska 37-a, meble, pianino.
- 21) Gutman M., Kilińskiego 61, meble.
- 22) Gepner J., Piotrkowska 64, wyroby dystrybucyjne.
- 23) Gitel H., Kopernika 26, meble.
- 24) Gliksman S., Zawadzka 30, tremo.
- 25) Glsman M., Zawadzka 30, tremo.
- 26) Gostomski B., Piotrkowska 76; 12 stolików.
- 27) Gostyński J., Piotrkowska 16, pianino, kredens.
- 28) Jakubowicz S., Węgłowa 10, meble.
- 29) Jelinowicz S. M., Piramowicza 14, meble.
- 30) Jakubowicz N., Zawadzka 3; 6 stolików.
- 31) Kaszub M., Kilińskiego 34, meble.
- 32) Krakowski B., Południowa 36, meble, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
- 33) Kinzler R. i Krac S., Wólczńska 53, 36 warsztatów tkackich.
- 34) Krygier J., Wschodnia 56, meble.
- 35) Kowalczyński A., Narutowicza 31, stolik.
- 36) Lange J., Oskar, Karol i Rudolf, Wólczńska 49 51, kasa ogniotrwała.
- 37) Lisowski R. 28 p. Strzelców Kaniowskich 19, meble.

- 38) Lewkowicz I., Południowa 18, szafa.
- 39) Mikołajczyk A., Pomorska 61, urządzenie restauracji, 30 but. wódek.
- 40) Nojfeld I. B., Cegielniana 59, meble.
- 41) Pawlak St. J., Kopernika 44, meble.
- 42) Peter M. A., Piotrkowska 19, meble.
- 43) Prussak D., Zawadzka 5, 4 stoliki.
- 44) Rozenwajg J., Cegielniana 54, meble.
- 45) Rozenblum S., Narutowicza 9, 50 ltr. likieru, 50 but. spirytusu, 200 but. wódki.
- 64) Rozenfeld M., Piotrkowska 39, meble, kasa ogniotrwała 2 szt. szewiotu.
- 47) Rajchman O., Narutowicza 25, meble.
- 48) Szwarcowski W., Narutowicza 36, meble.
- 49) Szwarz A., Wólczńska 61, meble.
- 50) Szulc H., Pomorska 35, meble, maszyna do szycia.
- 51) Szydło B., Pomorska 35, meble.
- 52) Sztajer M., Piotrkowska 17, 1 szt. towaru.
- 53) Szaniawski T., Piotrkowska 126, 10 stolików.
- 54) Szer H., Kilińskiego 41, meble.
- 55) Tempel S., Narutowicza 5, meble.
- 56) Szczyński B., Piotrkowska 120, meble.
- 57) Tauman M., Kamienna 11, kredens.
- 58) Tepler T., Wschodnia 74, meble.
- 59) Wajs K., Magistracka 3, meble.
- 60) Wajs B., Konstancyńska 12, meble.
- 61) Wygodzki J., Narutowicza 56, meble.
- 62) Wilkowicz W., Zawadzka 27, 50 szczerok.
- 63) Zylbersztajn M., Cegielniana 26, meble.
- 64) Zysmanek G. L., Piotrkowska 19, meble.
- 65) Zylberszac N., Piotrkowska 37, meble.
- 66) Zw. Podoficerów Rezerwy, Sienkiewicza 3-5, urządzenie lokalu.
- 67) Zduńscy małż. Kilińskiego 50, kasa ogniotrwała

W dniu 7 maja r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- 1) Celowicz H., Radwańska 48, meble.
- 2) Dimetman N., Rokicińska 33, meble.
- 3) Difenbach G., Rzgowska 33, towar w sklepie.
- 4) Edelsztajn J., Piotrkowska 121, meble.
- 5) Frycz Z., Rzgowska 59, 500 but. wódek.
- 6) Fried H., Nowozarzewska 2, meble.
- 7) Fryd Sz., Nowozarzewska 1, meble.
- 8) Galusiński St., Piotrkowska 108, meble.
- 9) Ginsberg A. L., Nowozarzewska 17, meble.
- 10) Gostomski B., Piotrkowska 76, meble.
- 11) Gotlib S., Piotrkowska 120, meble.
- 12) Gozdziński M., Rokicińska 37, urządzenie sklepu, meble.
- 13) Hecht M., Nowozarzewska 9, meble.
- 14) Haman R., Kilińskiego 86, meble.
- 15) Kozłowski K., Piotrkowska 273, meble.
- 16) Kunert H., Piotrkowska 87, kasa ogniotrwała meble, 12 obrazów.
- 17) Kinstler W., Piotrkowska 275, meble.
- 18) Kaliński L., Radwańska 17, meble.
- 19) Lwow J., Gdańska 81, meble, powóz, rolwaga.
- 20) Moszkowicz M., Główna 60, meble.
- 21) Pawłowski W., Rokicińska 31, szafa.
- 22) Plockier M., Piotrkowska 292, meble.
- 23) Szaniawski T., Nawrot 1, meble.
- 24) Szyfler E., Rzgowska 11, meble.
- 25) Szerer G., Pabjanicka 30, meble.
- 26) Serwański F., Główna 50, meble.
- 27) Salm J., Wólczńska 109, meble.
- 28) „Textylia”, Piotrkowska 17, 3 szt. flaneli, 2 szt. cajgu, 4 paki muslinu.
- 29) Uznańskiego L., SS-wie, Pabjanicka 44, szafa, stół.
- 30) Wajc A., Radwańska 42, meble.
- 31) Wieczorkowski A., Odyńca 10, meble.
- 32) Wyreński M., Rzgowska 30, garderoba męska.
- 33) Zajaczkowski J., Rokicińska 37, meble.
- 34) Zarzycki J., Radwańska 53, różny towar w sklepie.
- 35) Zwierz C., Radwańska 55, biurko.
- 36) Zieliński B., Rzgowska 12, 4 pary damskich pantofli.
- 37) Igiel Z., Rzgowska 71, 3 kg. skóry.

—oOo—



Dziś!

Wielka uczta dla pięknych
rodzianek.

„Kiedy mężatka jest żoną”

Wielki 2 godzinny program salonowy w 11 olbrzymich aktach. 3 programy jednocześnie. Wstrząsający i porywający dramat nędzy modnej Ameryki miliardierów podług znakomitej powieści „SZKOŁA ŻYCIA” — Prawda życiowa bijąca w oczy tysiącem blasków. — Olśniewający przepych wystawy. — Najmodniejsze atrakcje kobiece. — W roli głównej czarująca gwiazda Szwedzka, niepospolicie piękna majestatyczna — **Sigrid Holmanist i mily Conway Tearle**

2) Tygodnik Pathe Nr. 3 | 3) Dwa aktowa komedia | Orkiestra dostaw. ściśle do najnowsze bostony Paryża. | pełna humoru i śmiechu. | obrazu pod batutą p. Kantora

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:

bi-ankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

„Sklep Bławatny”

Henryk Szulc

Łódź, ul. Andrzejka Nr. 3.

— Poleca: —

materiały na chorągwie w kolorze narodowym, tudzież wełny i bawełny w najlepszych gatunkach.

Duży wybór.

Ceny niskie.

Pokój umeblowany dla inteligentnego para przy chrześcijańskiej rodzinie. Kilnskiego Nr. 96, m. 6. 1277-2

Tylko przez maj i czerwiec 15 zł, miesięcznie nauka haftu koronek i innych robót ręcznych ul. Zielona 16 m 6. 1237-4

PIEKARNIA sklep, mieszkanie nie wszystko odremontowane oraz stan a ułożona zaraz do wynajęcia w Radogoszczu Szosa Zgierska 44 Wiadomość Łódź róg Piotrkowska 51 godz. 4-6 Sobieski. 1264-1

Pokoju umeblowanego z niekropującym wejściem poszukuje natychmiast. Oferty do Rozwoju pod „Der” 1275-1

potrzebna dziewczyna do krajowiczyny ul. Sienkiewicza Nr 79, m. 17. 1285-1

Pokój z kuchnią, duży, słoneczny oddam zaraz. Fabryczna Nr 2, m. 18. 1312-3

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji języka niemieckiego Gdańska 123, m. 4. 1313-1

Chłopiec do roznoszenia reklam potrzebny zaraz Sienkiewicza 34, m. 46. 1306-1

Gospodyni starsza poszukuje posady u samotnego lub też u owojga państwa znanego się na gospodarstwie wiejskim i miejskim, posiadającym dobre świadektwa, może być i na wyjazd Łaskawe oferty proszę składać do Rozwoju pod „Gospodyni” 1312-2

Pokój do wynajęcia z niekropującym wejściem, światłem może być dla 2 parów. Kopernika Nr 57, m. 2. 1202-3

potrzebna dziewczyna ze wsi lat 17-18 do służby Grabowa 13, Skapski. 1505-3

przyjmę mężczyzna lub panie na mieszkanie ul. Nawrot 42, m. 8. 15.4-1

przyjmuje dwóch lub trzech panów na mieszkanie z obiadem ul. Targowa Nr 37, m. 58, oficyna. przyjmuje od 5-7 m. 1508-2

Zgubione dokumenty

Sztek Emil zagubił książeczkę wojskową wydaną z P.K.U. w Pabjanicach — oraz wyciąg z ksiąg ślaskiej ludności w Łodzi. 1297-1

Klimaszewska Juljanna zagubiła paszport polski wydany w Łodzi. 1307-3

Truskawiec Zdrój

Poleca się pensjonat pierwszorzędną Willa „Anastazja” znana doskonałą kuchnią. Jamna Breiterowa 1313-1

Mieszkanie

złożone z dwóch pokoi, przedpokojem, kuchni, łazienki, ciepłego gazu, elektryczność, środki czystości. Dwa tysiące złotych łączne z komornym na rok. Wiadomość Al. Kościuski 41, stróż wskaże. 1299-10

Kucyk

Z uprzejmą

jest do sprzedania. Wiadomość w Składzie Towarów Edmunda Wasilewskiego ul. Piotrkowska Nr. 152. 1521-4

Letnisko

wie dworze miejskim z całodziennym utrzymaniem Las też przy awarze. kąpiel, tenis. Blizszych szczegółów udzieli W-na Majewska Łódź, Nawrot 2, w godz. 1-4. 1288-2

Jedno biuro w Łodzi,

które solidnie i prędko

prośby i skargi

do wszystkich urzędów w najrozmaitszych sprawach redaguje

Biuro Prośb i Podań

„ES - EM”

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46,

Właściciel: Mauerberger,

1257



Maszyny do pisania i liczenia

Sprzedż-kupno-zamiana

Ameryk. meble i urząd. biurowe, taśmy, kalki, woskowce, numeratory poleca

Stefan Wojewódzki

Piotrkowska 74, telefon 18-34.

Zwiedzajcie wszyscy

„Najtańsze źródło”

m e b l i

(od najskromniejszych do najwykwintniejszych) przeniesione z ul. Piotrkowskiej 9, na Górny Rynek przy ul. Rzgowskiej 2. Ceny znacznie niższe. Najtańsze meble. Diamentowa gwarancja. F. Naszelski, Rzgowska 2. 1176-

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Dom do sprzedania o 5 pokojach ze sklepem wszystkie lokale wolne, Kiełpa 51. 1243-5

Do sprzedania sklep z pokojem i kuchnią ul. Zermaskiego Nr 100 wejście z Anny. 1251-6

A. Meble po cenach niższych poleca Stożarnia Orla 23. 1266-4

Okazyjnie! Tani! Sprzedam dużą szafę do rzeczy, za 100 zł biurko za 60 zł, stół 70 zł, łóżanka bez pokrycia 30 zł. Sienkiewicza 79, J. Rzewska. 1308-2

Dom 2 mieszkania wolne z ogródkiem sprzedam Wiadomość Andrzeja 49, Stanisław Mania. 1368-3

Łodowia dębowa pokojowa do sprzedania Wiadomość: Górny Rynek 3 | 6, m. 14. 1310-2

Różne:

Akuszerek doktor Chylewski, ul. Główna 51, przyjmuje 5-7 1/2 Ceny iecznicowe. 931-4

Dwa razem połączone pokoje przy rodzinie do wynajęcia Gdańska 17, m. 9, front. 1232-4

CIENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe o gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t. kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Łascha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 30.— zł.